Nr 219. Dnia 7 Października. Środa. Dnia 25 Września (7 Października) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie, rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rsr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Justyny Panny Męczenniczki
Jutro: Ś. Brygidy Wdowy.
Piątek: Ś. Dyonizego Biskupa Męczennika.
Sobota: Ś. Franciszka Borgiasza Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 12.
Zachód „ „ 5 „ 23.

Długość dnia godzin 11 minut 11.
Ubyło „ „ 5 „ 32.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: ŚŚ. Maksym. i Wincent. Kadłub.
Poniedziałek: Ś. Maksymiljana Biskupa.
Wtorek: Ś. Edwarda Kr. Augielskiego.
Środa: Ś. Kaliksta Papieża Męczennika.

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj w Teatrze Wielkim debiutował pan Trojacki, śpiewak basista z Poznania. Debiutant wybrał sobie nie wielką rolę — bo partję Stolnika w „Halce" — i okazał się raczej niezłym aktorem, aniżeli dobrym śpiewakiem.

Pan Trojacki rozumie co śpiewa, z pewną intelligencją artystyczną umie przejąć się właściwością stylu, jak tego dowiodło wykonanie poloneza w pierwszym akcie: „O mościwi mi panowie"; cóż kiedy zalety powyższe nie zdołają okupić braku głosu, ani zatrzeć nieprzyjemuege wrażenia jakiego słuchacz doznaje w obec mozolnych wysiłków debiutanta, którego głos albo się łamie, lub ciągle grozi złamaniem, znanem niestety pod nazwą nader charakterystyczną! Nie przesądzamy tu innych występów pana Trojackiego, jeżeli takowe mają jeszcze nastąpić — wyznać jednak jesteśmy zmuszeni, że Stolnik w „Halce" nie powiódł mu się wcale.

Przedstawienie „Halki" wczoraj, jak zawsze, zapełniło salę Teatru Wielkiego. Pan Koehler w roli Janusza był również gościem na naszej scenie i śpiewał .e partję z energją i uczuciem, które szczególniej arji aktu pierwszego zjednały mu zasłużone uznanie. Halka i Jontek potrafili wzruszać publiczność po raz sto-siedmdziesiąty-ósmy, świadcząc o nieocenionem bogactwie skarbów które mistrz złożył w swojem ukochanem dziele.

= O przypadek ognia nie trudno, ale dziwnie uprzywilejowanym pod względem pożarów jest dom p. Rappela, na rogu ulicy Elektoralnej i Zimnej (od pierwszej Nr 11, a od drugiej Nr 4). W domu tym bowiem w ciągu kilku tygodni pożar wszczynał się już 4 razy, z tych dwa wypadki były widocznie następstwem podpalenia, w dwóch zaś pozostałych miano silne podejrzenie o podpalenie.

Wczoraj wieczorem o godzinie 9 w tymże domu wybuchnął pożar **piąty** z kolei i tym razem ogarnął wozownię murowaną, w której mieści się skład korków kupca Gelbruna.

Ogień spostrzeżono z wież straży ogniowej w Ratuszu i w Koszarach Mirowskich, zaraz za pierwszem błyśnieniem na zewnątrz, skutkiem czego oddziały straży przybyły na miejsce bardzo wcześnie i przytłumiły pożar, nie dozwoliwszy mu przenieść się na przytykające z czterech stron oficyny.

Mieszkańcy domu przyzwyczajeni już widocznie do pożaru zachowywali się bardzo roztropnie. Nikt się nie wyprowadzał ani wyrzucał rzeczy przez okno. Owszem nawet osoby zajmujące lokale w oficynach przytykających do płonących wozowni spokojnie siedziały w oknach, przyjąwszy role widzów a nie uczestników wypadku, ufając, że straż szybko przybiegnie, a znalazłszy się na miejscu, szybko pożar ugasi.

Tak się też stało, i straty ograniczyły się na spaleniu dachu i pułapu w wozowni, oraz na zniszczeniu pewnej ilości pęków korkowych.

Ponieważ podpalenie jest faktem niewątpliwym, może więc nareszcie winowajca zostanie odkryty.

Powodem podpalenia nie może być tu chęć zysków na ubezpieczeniu, gdyż skład korków nie był wcale ubezpieczony, ale jakaś zemsta albo interes osobisty, usiłujący zniszczyć współzawodnika. Tak przynajmniej objaśniali nas wczoraj na miejscu najbliżsi świadkowie wypadku, utrzymując, że ktoś widocznie chce zniszczyć fabrykanta korków Gelbruna. Sam Gelbrun oskarżał zaraz przy pożarze jakiegoś młodego starozakonnego, który namawiał ludzi z fabryki do zepsucia narzędzi służących do wyrabiania korków.

= Wypadki zapalenia się pokładu na chodnikach mostu stałego zbyt często się przytrafiają, by nie zwrócić na nie bacznej uwagi w celu zapobieżenia na przyszłość.

Otóż żadne zakazy nic tu nie pomogą, zwłaszcza kiedy nie są ściśle przestrzegane, a jedyny sposób widzimy w wyasfaltowaniu całego chodnika po obu stronach mostu.

Jak wiadomo asfalt wybornie zabezpiecza drzewo zarówno od gnicia jak i od ognia oprócz tego uczyniłby przejście przez most znacznie dogodniejszem niż dotychczas.

Obecnie nazwa mostu *stałego* dziwnie jakoś wygląda przy *ruszających* się pod nogami deskach stanowiących pokład wierzchni chodników. Na dobitkę, deski nietylko że się ruszają, ale w wielu miejscach są na wpół przegniłe.

Pod każdym więc względem wypadałoby wyasfaltować cały pokład na chodnikach, a nie będzie wtedy grozić im ani spalenie się ani co gorsza zawalenia pod nogami przechodzących tłumów.

= Przejażdżka po parku łazienkowskim zwłaszcza wieczorem przy świetle księżyca, należy do bardzo przyjemnych rozrywek. Innego jest wszakże pod tym względem zdania jeden z naszych znajomych p. X.

Wybrał się on na te przejażdżkę w zeszły czwartek około godziny 9 wieczorem i właśnie rozkoszował się pysznemi światłocieniami wśród gęstwin w okolicach posągu Sobieskiego, aliści coś nagle gwizdnęło w powietrzu: panu X. przesunął się tuż pod nosem kawał żelaza, a dorożkarzowi butelka szklana.

Na szczęście oba pociski wymierzone z krzaków chybiły, dorożkarz zaciął tymczasem konie i dał drapaka, podejrzywając sprawców tak brutalnej zaczepki o złe zamiary, siedzący zaś w dorożce p. X. obejrzawszy się po za siebie widział kilku ludzi podejmujących z ziemi rzucone przedmioty.

Czy widział ich w rzeczywistości czy w przestrachu, to rzecz inna, fakt jednak *niegrzecznej* zaczepki istnieje i p. X. po wyjechaniu z parku łazienkowskiego, rzecz całą opowiedział najbliższemu stróżowi bezpieczeństwa publicznego, a my ją tu przytaczamy dla wiadomości.... osób zwiedzających Łazienki w porze wieczornej.

= Goście, którzy wczoraj w godzinach wieczornych denerwowali się za pomocą czarnej kawy w jednym ze słodyczorobnych zakładów na-Nowym Świecie widzieli rzecz nadzwyczajną...

„Profesor" niewyzwolonej sztuki bilardowej, który aż z kraju Franków przybył żeby nas, nadwiślańskich barbarzyńców, oświecać, został przez jednego ze zwykłych warszawskich bilardzistów o-gra-ny!

Fakt ten na pozór dziwny nie jest jednak niczem nadzwyczajnem, gdyż bardzo często ten kto zwraca uwagę na popisywanie się ze *sztuczkami*, w zwyczajnej grze bywa pobity.

Nieszczęsnem Waterloo dla tego bilardowego Napoleona była *piramidka*, najstaranniej przez naszych graczy uprawiana.

= Jeżeli znajduje się w Warszawie człowiek tak zacofany, że przez 18 miesięcy czyli przez półtora roku nie był ani razu na ulicy Włodzimierskiej i hrabiego Berga, jeżeli znajduje się taki człowiek to radzimy mu aby na ulicę ową zaszedł w tej chwili.

Dozna on takiego wrażenia jakby przed oczami jego ucieleśnił się jeden ze snów Szecherazady...

Cztery wspaniałe kamienice wyrosły tam niby na skinienie czarnoksiężkiej laski i błyszcząc świeżemi szybami zapraszają do swego wnętrza lokatorów.

Kilka innych nieruchomości znajduje się już na ukończeniu i lada dzień zrzuci z siebie dotychczasowe rusztowanie desek.

Tak więc: maluczko a ujrzymy dwie przepiękne ulice na miejscu, które niezbyt dawno zieleniło się wszelkiego rodzaju jarzynami...

Cuda nad cudami!

= Zdawałoby się że bruk żelazny jako udogodnienie komunikacji ulicznej w mieście, niepowinienby dopuścić wypadków zapychania się wozów nawet na najbardziej ożywionych ulicach.

Tak jednak nie jest. A dzieje się to dla tego, iż wszystkie wozy pragnąc korzystać z bruku żelaznego jadą wązkim jego pasem i nie chcą ani na chwilę zjechać na bok.

Tym sposobem nic łatwiejszego jak o zapchanie się wozów nawet na tak szerokich ulicach jak Senatorska pomiędzy pałacem Ordynatów Zamojskich a Placem Teatralnym, które mamy sposobność zauważać bardzo

SZKICE WARSZAWSKIE

Bolesława Prusa.

VI.

2. Po co przyjechali?

(Dokończenie—patrz Nra 217 i 218).

Antoni. Winszuję pani, zrobiłaś to, czegoby żaden z nas nie potrafił.

Helenka. Za to będę panów prosić o parę objaśnień. Czy pług samochód przydałby się na naszem gospodarstwie i ileby kosztował?

Antoni. Naturalnie! co zaś do ceny, ta jeżeli się nie mylę wynosi 18 rubli.

Marek. Przejdę się trochę po wystawie, zaczekajcie państwo na nas.

Pani Markowa. Pójdę i ja.

Wacio (przybiega zaperzony i mówi cicho do ojca): Tatku! niech mi tatko da kilkanaście rubli...

Marek. Na co ci mój synu? Mam tylko 25.

Wacio. Niech tatko da, a wieczór dopiero się tatko ucieszy!... (Bierze pieniądze i odchodzi w jedną stronę, a rodzice w drugą).

Helenka. Niech panów to nie dziwi, że się pytam o rzeczy obchodzące tylko mego ojca, alechciałabym mu zrobić niespodziankę. Otóż przechodząc do żniwiarki, jaką też panowie uważacie za najlepszą?

Antoni i *Władysław* (razem). Merveilleuse... Wooda...

Helenka. To lepsza Wooda, bo tańsza... A czy jedwabniki korzystnie będzie u nas hodować?

Władysław. Probuj pani, wszak macie dębinę. (Państwo Markowie wracają).

Pani Markowa. Patrz Heleniu jaki zrobiłam sprawunek: tuzin chustek z widokami wystawy.

Helenka. Ja nie zrobiłam sprawunku, ale jeżeli mi tatko da... tak ze 700 rubli, to kupię czterokonną młocarnię z manežem, żniwiarkę i pług samochód.

Pani Markowa. Przytem znalazłam cudowne dwa ogłoszenia: o amerykańskich kroplach od bólu zębów i o perfumach L'Ylangylang...

Antoni. Ba! jak uważam, to i kochany sąsiad coś kupił...

Marek. Bąka kupiłem! powiadam wam cudowna rzecz, szkoda tylko, że go jeszcze puszczać nieumiem.

Wacio (przybiega). Tatku! tatku!... niech się tatko cieszy! Te pistolety co to od Jachimka, kosztują 100 rubli, ja kupiłem za 50.

Marek. Gdzież one są?

Wacio. Dopiero będą wieczór, ten warszawiak przyniesie je do nas, bo teraz nie można... Ale niech się tatko nie boi, bo dałem już 25 rubli zadatku.

Antoni. Komu?...

Wacio. A temu panu warszawiakowi, bo on się zna...

Marek. Czyś zwarjował chłopcze?

Władysław. Gdzie ten warszawiak i gdzie Leon?

Wacio. Pan Leon poszedł do muzyki, a pan warszawiak szuka Jachimka.

Pani Markowa. Nic nie rozumiem?... co to znaczy?...

Antoni. To znaczy, że znajomy pana Leona jest sobie po prostu kieszonkowym złodziejem. (Wchodzi Leon). Aha! dobrze żeś przyszedł. Gdzie mieszka ten pan Feliks?

Leon. Nie wiem...

Władysław. A jakże się nazywa?...

Leon. Jakoś... Dalibóg zapomniałem...

Antoni. Ładnie się bawisz Leonku i doskonałych wybierasz sobie przyjaciół. Powinszuję ojcu!

* * *

Jęczący, stękający, obandażowany, leżał p. Mateusz w znanem nam już mieszkaniu, pod dozorem Moszka, który mówiąc nawiasem, bardzo lubił swego pryncypała i teraz w chorobie, zabawiał go pogadką o interesach.

— To już pan nie kupi kamienicy? — pytał żydek.

— Niech ją tam gęś kopnie i całą Warszawę razem, gdzie w biały dzień na środku ulicy rozbijają.

— Racyja, a zresztą coby pan tu robił? W Warszawie takich, którzy dają na procenta jest huk i zarobki nie wielkie, a u nas zawdy łatwiej... Jakże pan zrobił z bankiem?—dodał po chwili.

— Daj mi spokój, nie mów mi nawet o banku! Tu chcą poręczycieli...

— Pan znajdzie poręczycieli.

— Chcą żebym coś sam złożył.

— Niech pan złoży.

często zwłaszcza w godzinach pomiędzy 2gą a 3cią po południu.

= Dziś o godzinie 10 z rana na rogu ulicy Żelaznej i Grzybowskiej w browarze p. Junga zapaliła się smoła, którą oblewano beczki. Dano znać o tem natychmiast straży w Koszarach Mirowskich. Zanim jednak posłaniec zdążył dobiedz do straży, już ogień dostrzeżono z wieży i wszystkie oddziały pospieszyły na ratunek. Na szczęście gmach w którym ogień wybuchnął, jako murowany i sklepiony, nie dozwolił rozszerzyć się szybko ogniowi, a przybyłe 2 oddziały straży (2 i 4), zdołały pożar przytłumić w samym jeszcze początku. Skończyło się na wyrąbaniu części dachu blaszanego.

= Od dni 5, z Saskiego placu kursuje codziennie omnibus odkryty do Botanicznego ogrodu.

Od osoby naznaczony kurs po kop. 10.

Szkoda że o tej dogodności niepomyślano wcześniej, mianowicie gdy pod kratami tego pysznego parku odbywała się Wystawa Rolnicza.

= Donoszą nam z Lipska, że obecnie trwający tam jarmark sprowadził wielu kupców z Warszawy.

= *Kłosy* zamieściły w ostatnim numerze początek cennej powieści M. Ringa „Milton i jego epoka" w przekładzie p. Józefa Prackiego, *Tygodnik* zaś rozpoczął druk głośnej powieści Sorela, młodego wielce utalentowanego pisarza p. t. „Doktór Eger." Przekładu, dokonała starannie i czysto p. Aniela B.

= Teatr francuzki przeniósłszy swoje graciwa z Doliny do Eldorado, po kilku dniach przestał funkcjonować.

= Restauracja kamiennego staroświeckiego ganku przy pałacu Krasińskich gdzie się mieści Rządzący Senat, ukończoną już została. —Rusztowanie rozbierają.

= Jak zgubne następstwa spowodować może tolerowanie albo raczej nieprzestrzeganie małoletnich, lubiących palić papierosy, mamy oto tego świeży przykład. Zeszłej niedzieli w nocy na poniedziałek z d. 30 na 31 września r. b. w okolicach stacji kolei petersburskiej Czyżewa, mianowicie, z wsi Krzeczkowa, młode chłopaki wypędzili na łąkę wsi sąsiedniej Krzeczkowa gromady inwentarze i tam je potajemnie paśli a że jak twierdzą, zimno im było tej nocy, pokładli się pod stogiem i pozapalali papierosy. O godzinie 3 rano wszczął się z tego powodu ogień, naturalnie stóg z najpiękniejszej zebrany trawy spłonął. Gdyby nie energiczny ratunek, łatwo mógłby się ogień dostać do stojącego obok młyna i zabudowań pod słomą będących, a ztąd i cała wieś mogłaby się stać pastwą płomieni i znów kilkanaście rodzin zostałoby bez żadnego schronienia. Straż ziemska z Czyżewa wykryła już sprawców tego wypadku, a dalej śledztwo się prowadzi na drodze właściwej.

— (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!*

Będąc w pewnej z mniejszych naszych antykwarji spostrzegłem dziewczę młodę, bo może zaledwie dwunastą wiosnę kończące, które targując się z synem Izraela wyliczyło mu na stół kop. 2 (?) Zaciekawiony do najwyższego stopnia tak małą wartością literackiej pracy, zapytałem się owej pensjonarki jaką mianowicie książkę tak tanio nabyć można. Ku wielkiemu jednak zadziwieniu dowiedziałem się, iż owa panienka, (córka stolarza obarczonego sześciorgiem dzieci, przyjęta na jedną z pensji), zmuszoną jest wypożyczać książki szkolne od owego antykwarjusza płacąc jednorazowo, bo na kilka ledwie godzin kop. dwie, co razem przez kilka najdalej miesięcy uczyni summę za którą możnaby dostać nową i wcale nieużywaną. Uciec się musiała do tego środka, żadna bowiem z koleżanek pożyczyć jej książki nie chciała. Fakt ten podał mi myśl, którą może pp. księgarze celem zapobieżenia wyzyskiwaniu przez antykwarjuszów urzeczywistnić zechcą. Należałoby mianowicie założyć abonament książek szkolnych lecz pod tym warunkiem, iżby abonenci płacąc bądźto jednorazowo po cenie zniżonej lub też ratami, po pewnym czasie byli prawemi ich właścicielami. Rzecz nie trudna do przeprowadzenia a błoga w skutkach. — *T.*

=PP. Władysław Hanusz i Wład. Rozmanith otrzymali nominacje na członków Kassy Groszowej, obecnie istniejącej przy ulicy Żelaznej pod Nr 1134, a przeniesionej czasowo z Ochrony niedawno zgorzałej przy ulicy Ogrodowej; zaś p. Tadeusz Szymborski został Członkiem Rady Opiekuńczej w cyrkule I-ym.

= Kampanie tegoroczne w cukrowniach już się rozpoczęły lub rozpoczynają. Nieurodzaj buraków, na który tak powszechnie narzekano okazał się nie tak straszny. Ceny cukru już dziś znacznie się obniżyły, sądzić wszakże należy, że pod koniec tego miesiąca jeszcze spadną, skoro tylko na targu pokaże się produkt nowy.

— Na ulicach czuć już jesień, pora choć pogodna, powietrze znacznie oziębione. Miejsce lekkich okryć zajmują cięższe zimowe, a przy garniruku strojów damskich okazują się już futerka.

= Polowania rozpoczęły się na dobre. Szczególniej w okolicach Warszawy, widać codziennie licznych myśliwych. Słota ani deszcz nie odstrasza ich, choć w zamian mało trofeów myśliwskich przybywa do torby, bo jak wiadomo zwierzyna w okolicach blizkich miasta od dawien dawna jest juz wytrzebioną należycie. Wielu też zapaleńszych myśliwych udaje się o mil kilkanaście a nawet i dalej na polowania, szczególniej po linji kolei żelaznych.

— (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!* Zarzut nieuctwa i literackiej niesumienności, tak skwapliwie innym narodom, a przedewszystkiem nam sławianom, czyniony przez niemców, jakże często skierowanym być może przeciwko nim samym, kiedy chodzi o dzieje, literaturę lub geografię nie-niemiecką! Wymowny tego dowód, wśród wielu innych, składa 23ci z r. b. zeszyt sztuttgardzkiego czasopisma: *Ueber Land und Meer.*

W zeszycie tym na str. 894 i n., umieszczono artykuł p. n. *Eine Predigt in der Kathedrale von Krakau,* który służyć ma za kommentarz do załączonej obok kopji z obrazu Matejki „Kazanie Skargi." Autor artykułu, p. Paweł Fuchs, uchodzący, snać, za specjalistę czytaliśmy bowiem i dawniej objaśnienia jego do „Śmierci Wapowskiego", „Otrucia Bony" i innych prac naszego wielkiego artysty, — rozwodzi się naprzód nad postępami nauki Lutra w Polsce w XVI i XVII wieku, nie grzesząc przytem zgoła zbytnią ścisłością historyczną.

Czytelnik dowiaduje się nakoniec, iż walka protestantyzmu z katolicyzmem zespoliła się głównie w dwóch rzecznikach tych kierunków religijnych: w Janie Łaskim, którego autor nazywa Loski i czyni prezesem kapituły w Lencini (ma to oznaczać Łęczycę) i w Piotrze Skardze Pawęskim, występującym w artykule p. Fuchs'a pod pseudonimem Pawelskiego...

Szala zwycięztwa przechyla się wreszcie na stronę starej religji, dzięki jedynie energji i świetnym zdolnościom krasomówczym Skargi.

Nie poddając rozbiorowi tego szopkowo allegorycznego ugruppowania walczących idei w dwóch osobistościach, ani anachronizmu, tkwiącego w podobnem zestawieniu (ob. monografią Cypr. *Walewskiego:* Jan Łaski; Bibl. Warsz. 1872, czerwiec), przechodzę do dalszego wykładu p. Fuchs'a.

Owóż, mistrz nasz krakowski przedstawia w obrazie swoim jedną z najuroczystszych chwil kaznodziejskiej działalności: Skarga każe w obecności monarchy, „Znając—mówi z wielką powagą kommentator—skłonność króla do (*risum teneatis amici*) nowej religji (skłonność Zygmunta IIIgo do protestantyzmu!) unikał Skarga w kazaniu swojem najmniejszego słówka, któreby mogło w czemkolwiek obrazić jej wyznawców..."

Następnie z pomocą intuicji, właściwej tylko geniuszom, p. F. bliżej określa zgromadzonych przed Skargą słuchaczów. „Widzimy tutaj — mówi — króla w klejnotami zdobnej czapce na głowie, pogrążonego w rozważaniu tego, co głosi wymowny kaznodzieja. Po za nim siedzi na wzniesionej nieco ławce matka jego Bona, na której ramieniu oparła się, znienawidzona niegdyś przez naród a dziś ubóstwiana powszechnie, jego małżonka Barbara, córka kasztelana wileńskiego, Jerzego Radziwiłła, a wokół rodziny królewskiej stoją butni magnaci polscy" i t. p. — *Sapienti pauca.*

Bogdaj to intuicja, nadewszystko niemiecka!...

Wł. D. stud. uniw.

= Posłańcy publiczni niektórych stacyj poczynają walczyć o lepsze z warszawskimi dorożkarzami, w żartach i dyalogach, jakie głośno prowadzą na większych i liczniej uczęszczanych placach i ulicach.

Dorożkarz warszawski jest synonimem gburowatości i cynizmu, ostrzegamy więc posłańców, dotąd spokojnie się zachowujących, aby uciekali od podobnych przykładów jako od złych i zgubnych.

Wywalczyć sobie sławę dorożkarza, albo być zaliczonym do jednej z tymi czcigodnymi dzielwiorkami kategorji, to wcale nie pochlebne dla całego *cechu* posłańców. W imię uczciwości i spokoju ich kolegów prosimy ich o zaprzestanie kwadrowania z postępowaniem i z „działalnością" obsługujących kursujące po mieście wehikuły.

= Niechętnie bierzemy pióro do ręki, ilekroć przychodzi nam mówić w kwestjach najciemniejszej strony obyczajów człowieka, w kwestjach, których wspomnienie samo wywołuje rumieniec na oblicze młodych czytelniczek... Ale cóż? Gazeta tego co Kurjer pokroju nie może przebierać w *żywotnych* pytaniach bieżącego czasu, a kwestji, o której chcemy mówić nikt żywotności nie odmówi...

W liczbie wykwintnych przedstawicielek warszawskiego pół-światka znajdują się takie, które dbając o zewnętrzne pozory — mniejsza o to dla jakich względów — uciekają się do środków, jakie potępić musi opinja publiczna, jeżeli obchodzi ją moralność ogółu. Oto pozór nakazuje mieć przy sobie dzieci: są więc na

---

— Aha dobrze! a jeżeli bank zbankrutuje, to kto mi odda?

— Ajwaj! jaki pan mądry... A jak pan zbankrutuje, to kto bankowi odda?..

Drzwi otworzyły się i pan Antoni z Markiem do numeru weszli.

— Kochany sąsiedzie,—rzekł po powitaniu Marek do Mateusza,—odnoszę ci twoje 500 rubli, bo mi już nie są potrzebne. Pan Antoni mi pożyczył na dogodniejszych warunkach.

Mateusz usiadł na łóżku zdumiony.

— To... to... No, niechże kochany sąsiad zawsze już do terminu dotrzyma...

— O dziękuję! zawołał p. Marek. Co mi djabli po terminie, kiedy za 10 dni będę ci musiał dać procentu 50 rubli, a panu Antoniemu za całe pół roku tylko 25...

— Kiedy już czas upłynął, kiedy już zapóźno! mówił płaczliwym głosem chory. Ułożyliśmy się z szanownym sąsiadem, że gdyby mi w ciągu pięciu godzin mógł zwrócić, w takim razie...

— W takim razie sąsiad wezmiesz tylko pięć rubli,—wtrącił Marek.

— Pieniądze dane były o dziesiątej, że zaś jeszcze nie ma trzeciej, więc termin nie upłynął, — dodaje Antoni.

— Ale już dawno po trzeciej, już musi być... przynajmniej wpół do czwartej! jęczy chory.

— Z pewnością niema!

— Jacy uparci ludzie! zawołał rozdrażniony p. Ma-teusz sięgając pod poduszkę i wydobywając złoty zegarek z grubą dewizką.

— A u pana co ten zegarek robi? zapytał surowo Antoni. Leon mówił nam, że mu zginął...

— Leon?.. zginął?.. o przewrotności ludzka! bełkocze chory.

Jakby na komendę ukazali się we drzwiach numeru Władysław z bardzo przygnębionym Leonem.

— Akurat przydaliście się,—mówi Antoni. Pierwej jednak sąsiedzie Mateuszu skończmy z Markiem. Cóż, przyjmujesz pan napowrót swoje 500 rubli wraz z 5-cioma rublami procentu?

—Zgoda! zgoda!.. odbierz tam Moszku,—wyszeptał chory.

Moszek schował pieniądze, i widząc że w szczupłym pokoiku zanosi się na burzę, chciał drapnąć. Poproszono go jednak aby usiadł i rozpoczęto badanie.

Antoni. Patrz Leonie, oto jest twój zegarek, którego nie zgubiłeś, lecz który zastawiłeś. Czy nie powiesz nam ileś za niego dostał?

Marek. Nie mrugaj, nie mrugaj, sąsiedzie Mateuszu...

Leon. Powiem prawdę: dostałem 25 rubli, a dałem kwit na 50...

Mateusz (zrywając się). Co to znaczy Moszku?.. przecież ja ci dałem 45 rubli...

Moszek. To pewno ten łobuz Józio, numerowy, bo ja mu dałem dla pana Leona 35 rubli...

Władysław. Czegoż chcecie? rzecz już wyjaśniona; pan Mateusz wytrącił sobie pięć rubli jako procent, Moszek i numerowy po dziesięć i otóż z 50-ciu rubli zrobiło się 25...

Marek. Trzeba tych łotrów na policją oddać.

Moszek. Giewałt!

Leon. Niech... niech panowie nie robią im nic złego... bo ja... miałem z nimi rachunki.

Antoni (do Mateusza). Wstydź się pan takich szacherek!

Mateusz (z płaczem). Co za niewdzięczność mój Boże! Wszyscy krzyczą, żebyśmy wyparowali żydów z handlu i interesów bankierskich, żebyśmy sami nauczyli się obracać kapitałem, a kiedy pojawi się taki człowiek jak ja, to go palcami wytykają!..

Władysław (do Leona). No, my tu urządzimy twoje interesa, a ty ruszaj do domu, natychmiast...

Leon. Pojechałbym, ale... (szepce mu do ucha).

Marek. Cóż to znaczy?

Władysław. Aha!.. Nic, nic... Pewien nasz znajomy radzi Leonowi, aby został tu na parę miesięcy...

Marek. Jaki znajomy?

Leon. Pan Henryk.

Marek. Aaa... to ten niski, z czarnemi faworytami?..

Władysław. To... to!

Antoni (do Marka). Cóż sąsiedzie, źle wyszliśmy na wystawie?

Marek. Niech Bóg błogosławi Helenkę za jej wcale niekobiecy rozum i was za uczciwe serca. Gdyby nie to, wyszedłbym jak Zabłocki na mydle...

Mateusz. Jak ja na interesach...

Leon. Albo jak ja na...

Marek. No, co tam dużo gadać! Jedno złe przeszło drugie przejdzie, a tymczasem... chodźmy na butelczynę, ja funduję!

zawołanie dziewczęta małe, które towarzyszą każdej schadzce, każdemu spacerowi, kolacji, uczcie... Jakaż przyszłość podobnych dziewczątek? Podobne przykłady działają zabójczo.

Jeżeli tedy opinja publiczna potępić tylko może takiego rodzaju postępowanie, jeżeli nic zrobić nie potrafi dla odwrócenia tego stanu rzeczy: odwołujemy się do winowajczyń samych, aby raczyły uwzględnić głos ogółu i pozostawiwszy ubogie dziewczęta w ochronach czy w warsztacie, nie wprowadzały je na ślizką i pochyłą drogę zepsucia.

= W zeszłym miesiącu w m. Płocku zmarła ś. p. **Zułtowska** Marja z Karpińskich, żona właściciela hotelu Berlińskiego, wsi Bronowo, spichrzów i domów w Płocku.

= Za pośrednictwem Kurjera, pragnę wyrazić mą wdzięczność panom zarządzającym składem towarów fabryki Żyrardowskiej pod firmą Hielle i Dittrich za pomoc i opiekę, jaką mi udzielili, przeciw dwóm napastnikom, ścigającym mię z niczem nieusprawiedliwionem grubijaństwem. Załączam przy tem rs. 1 na osady rolne, których brak dawniejszy, przejawia się ciągle w wybrykach ulicznej donżuanerji.

M. S.

— Michał Grodzki, zamieszkały w zajeździe Sławiańskim, będąc w stanie pijanym, z okna otwartego na 1 piętrze spadł na podwórze złamał nogę prawą i do szpitala Św. Rocha na kurację odesłanym został.

— Adam Powiłajtys, żołnierz części 4 straży ogniowej, przeskakując przez rynsztok, upadł, złamał nogę prawą i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłanym został.

— Juljanna Jagodzińska, przybywszy do domu Nr 23 przy ulicy Bugaj, na szczeblu od schodów powiesiła się, lecz dostrzeżona przez mieszkańców, natychmiast została uratowaną. Jagodzińska jest przyaresztowaną, w celu postąpienia z nią podług prawa.

(G. P.)

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od M. Gucia i S. Ludka rs. 1 kop. 50 dla biednej Matki na wpis dla jej synów; od W. Karukowskiego kop. 80 na pogorzelców Siedlec.

— Kluczyki znalezione na ulicy Niecałej d. 4 b. m. za udowodnieniem odebrać można w Redakcji.

— *Panu H. S.* Dla skrócenia drogi z Warszawy do Płocka i aby nieobjeżdżać traktem fortecy Nowogieorgiewska (Modlina) coby przyczyniło więcej jak $1^1/_2$ mili—urządzony jest przewóz na promach pod m. Zakroczymem, naprzeciwko karczmy zwanej „Utrata“ na stronie Warszawy.

Od furmana, dzierżawca, nic nie pobiera, za innych ludzi po 1 kop. a za konia po 7 kop., radzimy panu zdążać do przewozu przed godziną 9tą wieczorem, abyś nie był w wypadku obywateli wracających z wystawy Rolniczej w dniu 25tym września, którzy parę godzin w powozach przepędzili nad samym brzegiem Wisły, nabawiwszy się chrypki tak z powodu chłodu nad wodą jak i z przywoływania tubalnym głosem przewoźników z drugiego brzegu.

Gdybyś się miał spóźnić jedź lepiej na Nowy Dwór, bo przezto unikniesz dwuwiorstowej drogi od brzegu Wisły, najfatalniejszej, po piaskach, w których konie zaledwo stąpać mogą żółwim krokiem.

— *Pani T. M. stałej prenumeratorce Kurjera.* Zakład „spółki połączonej pracy kobiet“ udzieli pani niewątpliwie wszelkich szczegółów.

∞ W dniu wczorajszym w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o godzinie 10 z rana, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Władysławem **Soleckim** Towarzyszem Sztuki Drukarskiej, a panną Agnieszką **Hasicz**, córką nieżyjących obywateli gubernji Lubelskiej. Związek ten pobłogosławionym został przez JX. Bogdana.

— Dniepr pod Jekaterynosławem nigdy jeszcze tak nie wysychał, podług słów „Nikoł. Wiestnika“ jak w roku bieżącym. Parostatek nie dochodzi do Kremieńczuka z powodu nizkiego stanu wody; ukazały się na Dnieprze kamienie tam, gdzie nie widziano ich nigdy. Koryto oddala się coraz bardziej ku lewemu brzegowi, podczas gdy prawy brzeg, od strony miasta, rozszerza się coraz bardziej i przedstawia przestrzeń piaszczystą.

(D. W.)

— Do Odeskiego Wiestnika piszą z Sewastopola, że w zeszłym miesiącu, jeden z kąpiących się znalazł na dnie morza bombę, która znajdowała się tam od czasu wojny. Po wydobyciu jej z wody i rzuceniu na brzeg, nastąpiła eksplozja, która atoli nie spowodowała żadnego nieszczęścia; chłopiec tylko, który wydobył bombę z wody, został lekko raniony.

— „Pet. Wied.“ Powiadają, że dzisiejszy systemat przyznawania emerytury urzędnikom w Królestwie Polskiem ma być zmieniony. Według projektu nowej organizacji komisji emerytalnej w Królestwie, wyższy nadzór nad biegiem jej czynności ma być oddany ministrowi skarbu; zawiadywanie kapitałami stowarzyszenia emerytalnego pozostanie w ręku komisji; zatwierdzanie zaś uchwał komisji co do przyznawania emerytury, ma w przyszłości należeć do odnośnych ministerjów i głównych zarządów. Powyższy projekt ma być wkótce wniesiony pod rozpoznanie komitetu do spraw Królestwa Polskiego.

Gon. Urzęd. ogłasza rozporządzenie departamentu pocztowego, według którego w guberniach środkowych, oraz północno i południowo-zachodnich od d. 1 (13) września znoszą się karty podróżnicze, a opłata za konia ustanawia się na stacjach utrzymywanych na warunkach normalnych 3 kop., na stacjach zaś wolnych 4 kop. od wiorsty. W prowincjach Kaukazkich, Turkestańskich, Zachodniej i Wschodniej Syberji, guberniach Nadbaltyckich, utrzymuje się dawna taksa i obowiązek posiadania kart podróżniczych. W Królestwie Polskiem dotychczasowa taksa się utrzymuje, ale kart podróżniczych, których do tądnie wymagano, i nadal wymagać się nie będzie.

Kronika zagraniczna.

(!) *Lwów 2go października 1874 r.*

Ożywiła się nieco nadpełtwiańska stolica. Sejm, zjazd młodzieży do szkół, powrót z villegiatury, wszystko to dodało ruchu i gwaru zaspanemu grodowi.

Potrąciwszy o teatr wspomnieć musimy iż sprawa jego raz przecie ukształtowała się przyzwoicie. Nie będziemy zdaje się potrzebowali rumienić się z powodu ciągłej anarchji, waśni, swarów i skandalików panujących dotąd w przybytku Melpomeny. Kość niezgody usunięta. Nowi dyrektorowie pp. Woleński, Hubert i Konarski zaczęli poczciwie i mają za sobą całą publiczność.

Sprowadzona na godzinne występy p. Rakiewiczowa ma tu nader wielkie powodzenie.

Jutro przedstawią na rozpoczęcie sezonu zimowego dramat W. Szymanowskiego „Salomon.“

W operze dano wczoraj „Napój Miłosny“ Donizettego, po raz pierwszy.

Jak zwykle tak i tym razem publiczność głównie zachwycała się śpiewem p. Jakowickiej. Entuzjazm, z jakim publiczność ustawicznie panią J. przyjmuje, tem także da się wytłomaczyć, iż jej przeważnie zawdzięczać należy istnienie naszej opery. Pani Jakowicka bowiem gardząc świetnemi propozycjami z zagranicy w najfatalniejszych opery lwowskiej momentach tej nieodstąpiła, sprawiając iż publiczność zapomniawszy o wszystkich niedostatkach tłumnie dla śpiewu jej się garnęła.

P. Köhlera, którego brak teraźniejsze barytonki uzupełnić nie mogą, mamy nadzieję odzyskać.

„Ruch literacki“ i „Tydzień“ już się okazały. Pierwszy imponuje gronem współpracowników, mnóstwem doborowych artykułów i nader staranną redakcją.

W końcu smutna nowina. Andrzej Oskard, znany pedagog, dyrektor gimnazjalny temi dniami w gorączce rzucił się z okna i oddał Bogu ducha. Dla szkolnictwa galicyjskiego strata to ciężka.

⨯ Sprawę kanonizacji króla Ludwika XVI-go poruszył znów dziennik paryski „Le Monde“. Przed dziesięciu laty ten sam dziennik ogłosił był dokument zatytułowany: „Męczennik królewski“, który to dokument reprodukuje obecnie „Journ. de Florence“ ażeby dowieść, że Papież Pius VI-ty, w allokucji swej z dnia 17 czerwca 1793 zapewniał, iż król Ludwik XVI-ty jest męczennikiem.

⨯ Na jakie to koncepta ludzie goniący za zyskiem nie wpadają! Pewien przemysłowiec w Londynie, wpadł na pomysł odbicia „Timesa“ z 22go czerwca 1815 r., to jest z dnia, w którym dowiedziano się o stoczeniu bitwy pod Waterloo. „Times“ z onej epoki szczuplutko sobie dosyć wygląda: papier zły, formatu małego arkusza, z którego 4-ch stronnic, dwie ogłoszeniami zajęte. Spekulacja jednak ma niesłychane powodzenie. Między zamieszczonemi dnia owego w „Timesie“ wiadomościami, znajduje się depesza Wellingtona, proklamacja Ludwika-Filipa, księcia Orleańskiego do Francuzów, i lista oficerów wyższych, poległych lub rannych. Sprzedawana na ulicach odbitka tego numeru dziennika, rozchodzi się w olbrzymich massach, z chciwością przez przechodniów rozchwytywana.

⨯ W Niższej Austryi istnieją straże ogniowe w 125 gminach, które razem posiadają 667 sikawek.

⨯ Dnia 9 września odbyło się w Paryżu, na ulicy Zwycięztwa, poświęcenie nowej wspaniałej synagogi, budującej się ośm lat. W uroczystości tej uczestniczyła cała rodzina Rotszyldów, która pokryła większą część kosztów budowy. Wielki rabin Isidor miał mowę.

⨯ Nil zaczął dnia 5 października gwałtownie przybierać.

⨯ Armata bronią samobójczą! — Przed kilku dniami w twierdzy Metz, pewien sierżant 15go pułku niemieckiej artyllerji polnej, odebrał sobie życie wystrzałem armatnim. Jedno z dział ustawione w koszarach Chambière, nabił kartaczami, stanął przed wylotem i lontem podpalił proch na panewce. Powodem samobójstwa było drobne uchybienie służbowe.

⨯ Z Santander donosi pod dniem 26 września telegram, że rzeka Segre, uchodząca do Ebronu, wystąpiła z brzegów i zalała 200 domów w Tarragonie, przyczem wiele ludzi zginęło. Skutkiem powodzi przerwaną została komunikacja z Leridą.

⨯ Dziennik „Econom: fran:“ ogłasza rozprawę konsula Lapeyrouse o stosunkach własności w Szkocji, z której się okazuje, że trzecia część ziemi szkockiej znajduje się w ręku 26 magnatów. Dochody, jakie tym właścicielom niosą dobra ziemskie, przypominają powieści „Tysiąca i jednej nocy“. I tak np: ks: Buccleugh ma rocznogo dochodu 4,602,550 franków, hr: Fify 1,807,800, Książę Hamilton 2,851,825, Książę Roxburgh 1,905,500, Hrabia Scafield 1,797.700, Hrabia Stair 1,721,150, Książęta Sutherland i Athole przeszło po miljon franków, i t. d.

⨯ Cenny zbiór broni wszelkich czasów i narodów, wystawiony jest obecnie na widok publiczny w Birminghamie. Rząd angielski przyczynił się do tej wystawy znaczną ilością rozmaitej broni, oraz gruppą przedstawiającą fabrykację karabinu Enfielda. Większa część okazów pochodzi ze sławnego zbioru p. Callandra, który z wielką gorliwością gromadził je przez lat 20. Wystawa birminghamska pierwszy raz daje pełny obraz rozwoju broni palnej od 15go stulecia począwszy aż do ostatnich czasów.

┼ Jutro, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Adama **Bagniewskiego**, Rz. Radcy Stanu, b. Dyrektora Kom. Skarbu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10tej, w kościele Powązkowskim i poświęcenie grobu. Pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —13970—

┼ Pojutrze, w piątek, 9go b. m., jako w wigilję drugiej bolesnej rocznicy zgonu ś. p. Wandy z Wilczewskich **Płonczyńskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10tej z rana, odprawionem zostanie, za duszę zmarłej, Nabożeństwo żałobne; na które pozostały z synami mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.—13965—

┼ W dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, jako w rocznicę skonu nieodżałowanej siostry, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, za spokój duszy ś. p. Joanny z Sąchockich **Mrowińskiej**, na które pozostałe siostry, Krewnych i Znajomych zapraszają. —14,054—

┼ Jutro, t. j. we czwartek, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Gustawa **Kleyna** i Wandy z Kleynów **Rother**, na które ich matka z rodziną, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —14,073—

┼ Dnia 9go b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci jedynego syna Maksymiljana **Swiderskiego**, zgasłego w szesnastej wiośnie życia, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Prawosławnym wolskim, o godzinie 10tej z rana, na które w ciężkim smutku pozostali rodzice po stracie ostatniej swej pociechy na tej ziemi, Życzliwych zapraszają. —14,056—

┼ Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. Kazimierza **Czerkawskiego**, odbędzie się w kościele Śgo Karola Boromeusza, o godzinie 10tej z rana, Wotywa żałobna, na którą pozostałe dzieci, Krewnych i Znajomych zapraszają —14,074—

┼ W dniu 28 września (9 października) r. b. o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w kościołku Instytutowym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krak: Przedm:, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Michała **Kazanowskiego**, na które Familję zmarłego, oraz Opiekunki i Członków Towarzystwa zaprasza się.

┼ Ś. p. Honorat **Niewiarowski**, emeryt, b Starszy Rewizor Pomiarów b. Komissji R. P. i Skarbu, Członek b. Rady Budowniczej Egzaminacyjnej, przeżywszy lat 82, wczoraj przeniósł się do wieczności,—Pozostała wdowa wraz z dziećmi, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 5tej po południu, z kaplicy Narodzenia N. Marji P. przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski. —14,041—

┼ Wacio **Żochowski**, syn Budowniczego, przeżywszy 10 miesięcy, wczoraj powiększył grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok jego na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się dnia jutrzejszego o godzinie 1szej po południu z domu № 6 przy ulicy Wareckiej. —14.082—

— Wczoraj o godzinie 2giej po południu liczne tłumy odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki b. p. Siejwy **Winawer**, znanej od lat kilkudziesięciu zmieniającej się coraz Warszawskiej generacji. Wóz żałobny okoliło grono dzieci, wnuków i prawnuków, żal których szczery a chwytający za serce nie dziwił tych, co znali bliżej b. p. Siejwę Winawer, jej

życie i czyny. Rzetelnie wychodząc z klientami swemi, przez czas przeszło czterdziestoletni prowadzenia firmy, w domowem pożyciu pełna cnót kobiety, żony i matki zasłużyła w zupełności na pamięć o sobie. Żyła lat 83. Nad świeżą więc jeszcze mogiłą słusznie powiedzieć można: „Żyła uczciwie, niech odpoczywa w pokoju. Cześć jej popiołom!“

Wiadomości Polityczne.

Aresztowanie hrabiego Herry Arnima jest faktem, który nie może przejść bez obudzenia żywego interesu w sferach politycznych nietylko Niemiec, ale i Europy. Hrabia był osobiście lubionym i popieranym przez cesarza Wilhelma. Po wojnie z Austrją obok Bismarcka on wypłynął na wierzch jako jeden z najzdolniejszych dyplomatów i mężów stanu w Niemczech do odegrania kiedyś ogólniejszej roli przeznaczony. Kiedy ustało zajście wojskowe we Francji i Manteuffel posłannictwo swoje wraz z dowództwem złożyć musiał, tę trudną niezmiernie, delikatności i energii zarazem wymagającą posadę posła w Paryżu powierzono Arnimowi. Rola jego podczas soboru watykańskiego jest jeszcze w pamięci wszystkich. Właśnie około niej zebrały się wszystkie powody do aresztowania hrabiego. Hrabia zeszłej zimy dokonał niedogodnych dla ks. Bismarcka zwierzeń o polityce jego względem kościoła katolickiego w epoce soboru, nasuwając przekonanie, że gdyby wówczas przyjęto rady jego (Arnima) spór cały z duchowieństwem katolickiem nie byłby się nigdy rozpalił. Te zwierzenia ogłosiła pierwsza „Presse“ wiedeńska. Narobiły one wielkiego hałasu w Europie. Miały jednak i podówczas i dziś jeszcze mają charakter poglądów i sporów czysto osobistych, o to, który z obu polityków lepiej patrzał na rzeczy.

Zdaje się że teraz już istotnie Dania przysłała Prusom notę w przedmiocie wydalenia ze Szlezwigu obywateli duńskich. Nota opierać się ma jeszcze na dawnym traktacie z r. 1862 na zastrzeżeniach traktatu wiedeńskiego po wojnie r. 1864, oraz na postanowieniach kommissji międzynarodowej w Apenrade. O artykule V traktatu pragskiego niema podobno ani jednej wzmianki w nocie. Dziennik *Dagbladet* mówiąc o zatargu duńsko-niemieckim uważa artykuł ten już za pogrzebany zupełnie. Zdaniem jego państwo w sporze zostające powinno ułożyć pomiędzy sobą nowe zasady do jego załatwienia skutecznego, ostatecznie wszystkie trudności przecinającego. Przypominamy że wzmiankowana tu półurzędowa korrespondencja „Schlesische Presse“ podobnież wyjście ukazywała. Dagbladet używa wziętości dziennika poważnego i mającego dobre stosunki i źródła do swych wiadomości.

Papież pisał w samej rzeczy do Mac-Mahona z okoliczności odwołania „Orenoco“, które w zasadzie już postanowione na d. 18 października r. b. ma być w zupełności dokonanem. Ojciec Święty nie mówił nic o tem, czy ma zamiar wyjechać z Włoch; doniesienie dziennika *Liberte* było zupełnie mylnem.

Wybory do rad generalnych we Francji nie dadzą się jeszcze ocenić w swym charakterze. Czekać należy na dalsze doniesienia Na Korsyce musiała chyba krew płynąć, skoro na kilka dni przed wyborami wzięto się już do walki na pięści. Odszczepieństwo księcia Napoleona od partji czysto cesarskiej reprezentowanej przez Rouhera, księcia Padwy i t. p. coraz jaskrawszem donośniejszem się staje. Wytwarzają się dwa odrębne stronnictwa, z odrębną polityką, odrębnemi formami działań. Ks. Napoleon występuje jako obrońca idei demokratycznych oczywiście na to aby mógł odegrać rolę w którejby nie był zaćmionym przez wielkość Rouhera. Z całej hecy byłoby tylko dobrem rozdzielenie sił osłabiające bonapartyzm w walce z rzecząpospolitą.

W Madrycie przemowa p. Chandordy do Serrano nie miłe sprawiła wrażenie. Uznano ją za oschłą i zimną a jakiejże chciano od posła przekonań silnie klerykalnych, przysłanego przez najwyższą magistraturę porządku moralnego. Wszak idea tego porządku *ad usum* Hiszpanii nie w Madrycie ale w Estelli przebywa. Serdeczność mogłaby mieć miejsce tylko na posłuchaniu u Karola VII. — Działania na północy ciągle w zawieszeniu, Karliści donoszą pod datą 2 października, że „Król“ ofiarował republikanom (wojskom Madryckim) bitwę pod Rioja, republikanie jednak cofnęli się a Król podstąpił aż o 4 tylko kilometry od Logrono. W Madrycie zaczynają mówić znowu o zwołaniu Kortezów.

„Agencja Havasa“ podejmuje trud umyślny na to, aby zapewnić Europę że król Wiktor Emanuel nie prowadził żadnej ważnej rozmowy z Thiersem i że w ogóle nie mówił z nim wcale o sprawach pośrednio lub bezpośrednio związanych z zadaniami chwili obecnej. Agencja powinna była zaraz wyjaśnić Europie że przedmiot rozmowy stanowiły formacje wulkaniczne na księżycu.

P. S. Król duński zagaił w poniedziałek sejm w Kopenhadze, wspomniał wyraźnie, że się spodziewa załatwienia kwestji północnego Szlezwigu i że sprawa ta równie jemu jak narodowi leży na sercu.

Sułtan pojednał się z następcą tronu synowcem swoim Muradem-Effendim. Przysiągł prawa jego uszanować i w zamian uzyskał odeń dla swego syna Izzedina przyrzeczenie godności *generalissimusa*. Przy zgodzie pośredniczył poseł angielski, Sułtan ma być bardzo chory.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 7 października, g. 12 w poł.

Berlin 6-go. — W sprawie wytoczonej przeciwko hrabiemu Arnimowi, idzie o dokumenta urzędowe nie zaś o listy prywatne. Na podstawie ustanowionej istoty czynu, sąd postanowił wczoraj rozpocząć formalne śledztwo przedwstępne.

Paryż 6-go. — Rezultat wyborów do rad generalnych wiadomy dokładnie. Wybrano 800 konserwatystów, 500 republikanów; z pozostałych 100 głosów — konserwatystom przybędzie trzydzieści miejsc.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 4.22, w południe st. 9.76 Barometr: 770 mm. (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa 0 cali 1.

Patrz Dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 219. Środa. Warszawa, d. 25 Września (7 Października) 1874 r.

— Rada Państwa w oddzielnym komplecie do obowiązku służby wojskowej, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o porządku rewizji znajdujących się za granicą na kuracji osób, podlegających powołaniu do odbycia obowiązku służby wojskowej i zgadzając się w gruncie z wnioskiem Ministra uchwaliła: wyjaśnić, że za dowód choroby niestawających się na powołanie osób, znajdujących się za granicą (Ust. o ob. sł. wojsk. art. 135), uznaje się świadectwo, udzielone przez lekarza, wyznaczonego do zrewidowania chorego przez miejscową Ambasadę, Misję lub Konsulat i poświadczone przez właściwą z tych władz. Następnie te z osób, które nie stawiły się na powołanie, a które według wyciągniętego losu podlegają zaliczeniu do wojsk stałych, powinny po przybyciu do Rosji, stawić się do rewizji do właściwego Kompletu do obowiązku służby wojskowej.

Jego Cesarska Mość, 23 lipca 1874 r., powyższą uchwałę Rady Państwa Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. (G. Polic.)

— Rada Państwa, w oddzielnym komplecie do obowiązku służby wojskowej, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o porządku poświadczenia wiadomości, potrzebnych do wyznaczenia ulg ze względu na położenie familijne powoływanym z osób wymienionych w art. 95 Ust. o ob. sł. wojsk. i zgadzając się w gruncie z wnioskiem Ministra uchwaliła: wyjaśnić, że osoby wyłączone od wniesienia do dziesiątego spisu ludności opodatkowanej, oraz które wyszły po spisie ze stanu opodatkowanego, powinny przy oznajmieniu o swojem prawie do ulgi ze względu na położenie familijne (Ust. o ob. sł. wojsk. art. 45), złożyć właściwemu Kompletowi do obowiązku służby wojskowej wiadomości o składzie ich familji, poświadczone przez policję według miejsca zamieszkania familji powoływanego, lub przez zwierzchnność tego wydziału, w którym znajduje się ojciec, świadek lub brat osoby podlegającej powołaniu. Wiadomości o składzie rodzin szlachty dziedzicznej lub osobistej, mogą być na ich żądanie poświadczone, zamiast przez policję lub zwierzchność służbową, przez marszałka szlachty tego powiatu, gdzie zapisany jest powoływany. Poświadczenia te udzielają się tylko, po złożeniu przez powoływanego niewątpliwych dowodów o jego położeniu familijnem. Za niewłaściwe udzielenie poświadczeń, winni pociągają się do odpowiedzialności na ogólnej podstawie, według art. 223 Ustawy o obowiązku służby wojskowej.

Jego Cesarska Mość, 23 lipca 1874 roku, powyższą uchwałę Rady Państwa Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. (G. P.)

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Marjanny-Juljanny Taube, uczynionego na rzecz podupadłych kupców i rzemieślników m. Warszawy, katolickiego i ewangelickiego-augsburskiego wyznania, na posiedzeniu z dnia 11 (23) września r. b. przyznała z procentów od legowanego kapitału, wsparcia następującym osobom:

A) Katolickiego wyznania.

1) Wincentemu Jamiółkowskiemu, podupadłemu kupcowi, zamieszkałemu w domu pod Nr 17 w Warszawie rs. 75, — i

2) Teofilowi Bińkowskiemu, podupadłemu rzeźnikowi, zamieszkałemu w domu pod Nr 2942 w Warszawie, rs. 75.

B) Ewangelicko-Augsburskiego wyznania.

3) Edwardowi Kloss, podupadłemu gwoździarzowi zamieszkałemu w domu pod Nr 930 w Warszawie, rs. 75, — i

4) Janowi Steinmecowi, podupadłemu piekarzowi, zamieszkałemu w domu pod Nr 65 w Warszawie, rs. 75.

Powyższe wsparcia, wypłaconemi zostały z Kassy Rady Miejskiej, komu należało.

Zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:
Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
3	Nowogr.	Januktoska E.	Mąż chory dz. dr. 6.
4	Chłodna	Adam J...	Wdowiec dzieci drobnych 5.
52	Chmielna	Talacko Fr.	Mąż chory obłożnie, dzieci drobnych 3.
14	Wspólna	Krupińska Fr.	Wdowa dzieci drobnych 4.
39	Ogrodowa	Nirazińska J.	Mąż suchotnik, dz. dr. 5.
9	Wróbla	Żak Elżbieta	Wdowa chora na ręce, dzieci drobnych 2.
277/c	Sp.-Praga	Mirla Wróbel	Mąż słaby, dz. dr. 4.
173/4	Tar.-Praga	R. Goldsztein	Mąż suchotnik dz. drob. 6.
7	Zajęcza	Kamiński F.	Sparaliżowany.
6	Źródłowa	Stojecka M.	Sparaliżowana.
10	Gęsia	A. Kuczyńska	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
46	Nowolipki	Brenek Fran.	Wdowa dzieci dr. 3.
3	Mostowa	Wąsoska A.	Od lat kilku obłożnie chora.
7	Sz.-Dunaj	Berezoska K.	Niewidoma.
43	Piwna	Ciołkowska E.	Ciemna, siostra sparaliżowana.
25	Żelazna	Tekla Zie...	Wdowa lat 70, córka cięż. ch.

— *Biuro Informacyjne o Nędzy Wyjątkowej,* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 września do 1 października 1874 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia: Dnia 1 września Ofiara miesięczna H. J. P. rs. 100; ofiara miesięczna K. S. rs. 25, Ofiara miesięczna W. Wawelberga rsr. 7 kop. 50, ofiara miesięczna H. K. P. rsr. 25; dnia 2 września Kozowski rs. 6: dnia 6 września od pana F. W. rs. 3; dnia 10 września JW. Hr. Potocki z prośbami rs. 15; dnia 18 września dla najbiedniejszych rs. 11; dnia 23 września Z. W. rs. 3; dnia 24 września od E. rs. 13, od Hr. Pelagji Branickiej rs. 25; dnia 30 września od N. N. rs. 10, z Tygodnika Illustrowanego kop. 25, z Redakcji Kurjera Codziennego rs. 11, z Redakcji Przeglądu Katolickiego rs. 44 kop. 70, Ofiara miesięczna W-go Blocha rs. 80, z Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 10, od Księdza Wikarego pocztą rs. 1; Razem rs. 390 kop. 45. Którą to Summę Biuro rozdało pomiędzy 130 rodzin.

Kronika Zagraniczna.

× „Figaro“ donosi, iż Aleksander Dumas, ojciec, zostawił w rękopiśmie niewydany dotąd romans, przeznaczony przez zmarłego na wyposażenie pobocznej córki. Córka jest jeszcze małoletnia, wola zaś ojca chce, aby romans wydanym był dopiero po dojściu jej do pełnoletności.

× W kryształowym pałacu w Sydenham (w Londynie), odbyła się znowu wystawa kotów, na którą wyjątkowo nadesłano sporą ilość okazów. Katalog wylicza w ogóle 350 kotów wielkich i małych, podzielonych na 50 różnych gatunków, między któremi znajdują się bardzo ciekawe egzemplarze. Pierwszą nagrodę otrzymał wielki kot srokaty, ważący 15 funtów z górą. (Gaz: Pols:)

× Wysokie ceny mięsa w Anglii zachęcały już niejednokrotnie spekulantów do sprowadzania mięsa z drugiej strony Oceanu. Po wielokrotnych próbach kwestja ta została rozstrzygniętą i publiczność angielska powoli zaczyna nawykać do australskich mięsnych konserw, na które spoglądała z początku z takiem niedowierzaniem. Lecz konserwy mięsne nie mogą naturalnie zastąpić mięsa świeżego, dla tego też jakiś czas myślano przewozić mięso na okrętach wyłożonych lodem. Próby, które się dotąd w tym celu praktykują, nie były zadawalające, zaprojektowano więc znów w ostatnich czasach sprowadzać z Ameryki bydło żywe. Przeszłego roku po raz pierwszy bydło żywe zostało przewiezione z Nowego Yorku do Liwerpoola. Chociaż przedsięwzięcie to nie opłaciło się, nowa kompania przystępuje do jeszcze ryzykowniejszego zadania, i zamierza przewieść całe stada bydła rogatego z Chikago przez jeziora i rzekę Świętego Laurentego i Monreal do Liwerpoola. Na rezultaty tego przedsięwzięcia oczekują z wielką niecierpliwością.

× Wspominaliśmy już dawniej o procesie rozwodowym, który jedna z żon Brighama Younga wytoczyła swemu mężowi, żąda ona teraz od niego 20,000 dolarów dla swoich adwokatów i nadto, aby jej płacił miesięcznie po 1000 dolarów na utrzymanie. Mistrz mormonów w odpowiedzi swej objaśnia, że Eliza Young, dawnej żona niejakiego L. Dee, dotąd żyjącego, i z którym wcale nie była rozwiedzioną, wiedziała dobrze, że związki małżeńskie zawierane przez wyznawców sekty mormońskiej, nie dawały jej praw służących żonom innych obywateli. Dalej Young oświadcza, że nie jest w stanie płacić tak wysokich alimentów gdyż sam ma zaledwie 6,000 dolarów dochodu miesięcznego, których używać musi na wyżywienie 63 osób składających jego rodzinę. Publiczność amerykańska z wielką ciekawością oczekuje wyroku, jaki zapadnie w tej osobliwszrj sprawie.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. Sierpień 1874 r.

1) za przewóz 39,181 osób .	rs. 54,312	kop: 03½.
2) za „ 1,028,870 pud: tow:	rs. 95,149	kop: 81½.
3) dochody różne	rs. 792	kop: 99.
Razem	rs. 150,254	kop: 84.
W miesiącu sierpniu 1873 roku, dochód wynosił	rs. 148,111	kop: 76½.
Zatem w sierpniu 1874 r. więcej o	rs. 2,143	kop: 07½.
czyli o 1½%.		
Od 1go stycznia do 31 sierpnia 1874 r., dochód wynosi.	rs. 1,257,788	kop: 41½.
W tym samym czasie 1873 roku było dochodu	rs. 933,724	kop: 16½.
Zatem w roku 1874 dochody wzrosły o	rs. 324,064	kop: 25.
czyli o 34½%.		

(3—3) —13,213—

Zarząd
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Doszło do wiadomości Zarządu, że passażerowie ekspedjujący pakunki swoje za pośrednictwem osób trzecich, bywają niekiedy przez też osoby wyzyskiwani, a to w ten sposób, że opłata w kwicie pakunkowym wystawiona, poprawioną jest przez nie na większą niż się należy i niż rzeczywiście przez Ekspedytora pobraną została.

O powyższem Zarząd ostrzega passażerów, ekspedjujących pakunki swoje za pośrednictwem osób trzecich, nadmieniając, że służba stacyjna ma sobie zaleconem zwracanie czujnej uwagi na ludzi nadużywających w ten sposób zaufania passażerów.

(3—3) —13513—

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 219.

Dnia 7 Października 1874 roku — *Środa.* — *Dnia 25 Września (7 Października) 1874 roku.*

Wyszło w tych dniach i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

LOTERYJKA GEOGRAFICZNA

nowa gra towarzyska

składająca się z 6 mapek i 120 nazwisk geograficznych z całej kuli ziemskiej. Nastręcza ona okazją zapoznania się w krótkim czasie, za pomocą zajmującej gry z całą geografją szkolną. Cena rs. 2. Skład Główny w Księgarni E. Wende i Spółki.

1—3 — 13890 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Października r. b. o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się przed Radą Miejską licytacja in plus na sprzedaż z lasów dóbr Pęchery i Runów w powiecie Górno-Kalwaryjskim, do Instytutu Ś go Kazimierza w Warszawie należących, 2-ch oddzielnych partji rozmaitego gatunku i rozmaitych wymiarów drzew, a mianowicie w cięciach Nr 1 i 2, z lat 1873 i 1874, obrębu Pęchery i Runów, okręgu II, I partji 1,482 sztuk, od summy rs. 3,873 kop. 59; wadium rs. 800. Starodrzew w okręgu III Ściek obrębu Runów.

II partji 284 sztuk, od summy rs. 2,380 kop. 52; wadium rs. 480.

Licytacja na sprzedaż tychże drzew, odbywać się będzie oddzielnie na każdą z wymienionych 2-ch partji, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus od najwyższej offerty w deklaracjach podanej. Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych partji drzewa deklaracje, na papierze zwyczajnym, bez poprawek i skrobań napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, i dołączyć wadium w ilości wyżej wskazanej. Jeżeliby kto z konkurentów, nie zechciał osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wspomnionych wyżej warunkach i nie później jak do godziny 12 ej z rana tego dnia na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z napisem na kopercie, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji. Jeżeli podana w tego rodzaju deklaracji za wyżej wspomnione drzewa summa, okaże się się wyższą od summy postąpionej na głośnej licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najwyższą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedaż drzew, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej i u Leśniczego lasów dóbr Pęchery i Runów we wsi Pęchery w powiecie Górno-Kalwaryjskim, codziennie w godzinach służbowych.

w Warszawie dnia 21 Września (3 Października) 1874 r.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 21 Września (3 Października) 1774 r., składam niniejszą deklaracje, iż z wystawionych na sprzedaż 2-ch partji drzewa z lasów dóbr Pęchery i Runów w powiecie Górno Kalwaryjskim, do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, obowiązuje się zakupić drzewa (wypisać z ogłoszenia) za summę rs . . kop. . . wyraźnie (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych na sprzedaż tychże drzew objętym. Wadium w ilości rs. . . . wyraźnie (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam. Stałe moje zamieszkanie w N . . . Pisałem w N. . dnia. . . . . . . 1874 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1—3 —14001—

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 14 (26) Października r. b., o godzinie 11 przed południem, przyjmowane będą w biurze Dyrekcji lub też nadsyłane mogą być franco do tegoż biura deklaracje na dostawę podkładów na rok 1875, a mianowicie.

a. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej:

37,500 sztuk podkładów sosnowych, zwyczajnych
90,000 sztuk podkładów dębowych, zwyczajnych.
79,061 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

b. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej:

10,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych,
10,000 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.

Deklaracje winny być opieczętowane i opatrzone napisem:

„Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej na rok 1875.“

Otwarcie deklaracji nastąpi w Poniedziałek dnia 14 (26) Października r. b. o godzinie 11 przed południem w biurze Dyrekcji, w obecności submittentów o ile się zgłoszą

Warunki szczegółowe na powyższą dostawę, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz niedziel i świąt, w zwykłych godzinach biurowych w biurze Dyrekcji, oraz w Kancellarjach Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek. Warszawa, dnia 14 (26) Września 1874 roku.

(2—3) 13573

Wójt Gminy Czyste.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 11-ej rano w Urzędzie tutejszej Gminy odbędzie się licytacja na sprzedaż 2-ch kolonialnych czynszowych osad położonych we wsi Koło, będących własnością SS ów po Kazimierzu Smosińskim. Licytacja pierwszej, mająca przestrzeni $1/2$ dziesiatyny (morg. 1), na której znajdują się zabudowania i sad, rozpocznie się od summy rs. 1800, druga zawierająca tylko czysty grunt rozległości 1 dziesiatyna (2 morgi) od summy rs. 150, vadium licytujący składają w $1/5$ części. Bliższe szczegóły są do przejrzenia w Urzędzie Gminnym.

Bieńkowski.

—14009—1—3

SYNDYK TYMCZASOWY

Massy Upadłości Leona Schönfeld.

Zawiadamia niniejszem, iż z mocy upoważnienia W-go Sędziego Kommissarza Massy Upadłości począwszy od d. 16 Września (8 Października) r. b., każdodziennie o godzinie 4-ej z południa, sprzedawane będą rozmaite Wyroby blaszane, rygały i inne utensylja sklepowe, w sklepie upadłego Leona Schönfeld pod Nr 368a, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze z wyłączeniem Kuponów.

Warszawa d. 24 Września (6 Paździer.) 1874 r.

Lucjan Bojasiński,
Patron.

—14052—1—3

KURATOR
massy upadłości
JÓZEFA JAKUBOWSKIEGO,

Wzywa niniejszem wierzycieli tejże massy aby na skutek decyzji Sędziego Komisarza, w dniu 28 Września (10 Października) r. b, o godzinie 6 tej z południa, zgromadzili się w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego, celem wyboru Syndyków tymczasowych lub postanowienia względem dalszego popierania lub umorzenia upadłości.

R. Więckowski,

Patron, S to-Jerska Nr 30.

—14024—1—1

Ktoby miał do sprzedania

Dzieła Machiawela,

a mianowicie: „o księciu,“ raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. E. T. —14061—1—1

Potrzebny jest

Apparat pokojowy, Prisznitz,

używany, ktoby miał takowy do sprzedania, zechce złożyć swój adres do Rządcy domu Nr 11 nowy, ulica Bracka. —14040—1—1

JAKÓB PIK

OPTYK MIASTA WARSZAWY

DOSTAWCA CESAR. WARSZ. UNIWERSYTETU

Zaszczycony medalami ze wszystkich wystaw Europejskich

ulica Miodowa Nr 497a w Warszawie

MA HONOR POLECIĆ

Okuiary, Nanośniki, Lorynetki damskie, Perspektywy teatralne i polowe.
Lupy do gatunkowania wełny, roślin i tkanin od **50** kop.
Znaczniki do cechowania bydła, owiec, drzewa, od rs. **2**.
Miarki czyli **Wagi** do zboża, dochodzenia średnicy drzewa.
Miarki taśmowe do budowli, składane, kieszonkowe, od kop. **30** do rs. **8.**
Wagi wodne, grundwagi, do niwelacji gruntów, wagi z całą ścisłością wykazujące ilość mączki zawartej w kartoflach, oraz wydajność okowity z opisem.
Wiadra Petersburgskie ocechowane, rs. **25**.
Alkoholometry oraz próby piwa, syropu od kop. **45** do rs. **5**.
Barometry merkuljalne i metaliczne różnych systemów od rs. **2** do **35**.
Termometry do zacierów w gorzelniach, browarach, cukrowniach.
Piorunochrony według najnowszych systemów, do zabudowań gospodarskich od rs. **7** kop. **50** do rs. **10**.
Bandaże kiłowe, pępkowe, pachwinowe i brzuszne.
klisopompy (samodanie enemy), wstrzykawki szklanne do nosa i oczów od kop. **30**.
Pończochy, skarpetki i kolanka elastyczne od wzdęcia żył, od rs. **1** do **15**.
Troakary puszczadła, seręgi, igły do zawłok i t. d. od rs. **1** do **6**.
Pompy do przeprowadzenia płynów z dołu w górę, służące zarazem do gaszenia pożaru, własnej konstrukcji, rs. **50**.
Przybory chirurgiczne, akuszeryjne, weterynaryjne, od rs. **6** kop. **20**.
Broń myśliwska od rs. **15**, rewolwery 6-strzałowe od rs. **6**, pistolety z przyborami, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.
Zakład reprezentowanym jest na obecnej wystawie Rolniczej w pawilonie W. Handke, gdzie przedstawione są wszystkie okazy i **zapotrzebowania** dla PP. Gospodarzy, które na miejscu zamawiane być mogą. 5—6 — 12661 —

NAUCZYCIELKA

śpiewu, posiadająca wyższy patent, uczennica Ciaffei'ego, udziela lekcje na godziny. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 40 nowy, mieszkania 12, w oficynie.

—13996—1—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do pracowni sukien i okryć damskich W. P., róg Brackiej i Chmielnej. —14046—1—1

Potrzebną jest

P A N N A

do bielizny, umiejąca szyć na maszynie, oraz Panienka do nauki do sukien.—Ulica Nowolipie Nr 60 nowy. —14027—1—1

Potrzebną jest

P A N N A

uzdatniona do strojów, do Magazynu na ulicy Freta pod Nr 12.—**Pęszyńska.**

14029—1—1

Młody Człowiek,

wdowiec, pragnie umieścić przy rodzinie angielskiej lub francuzkiej na oplece 8-mioletniego synka swego. Jeśliby która z zamieszkałych w Warszawie życzyła sobie przyjąć go za stosowne wynagrodzenie, raczy nadesłać swój adres wraz z warunkami pod lit. J. I. na ręce W go Romualda Więckowskiego Patrona Trybunała przy ulicy Ś to-Jerskiej Nr Nr 30 nowy. Nadmienia się, że chłopczyk ten jest dobrego urodzenia, łagodnego charakteru, mówi po polsku i niemiecku. —14022—1—3

FRANCUZKA

wykształcona w niemieckim i francuzkim języku, pragnie udzielać lekcje na godziny, są także tak zwane demi-place dla Francuzek. Wiadomość w Rekomendacji **S. Masłowskiej**, Krakowskie-Przedmieście Nr 17.

—14071—1—3

Młody Człowiek

w sile wieku, żonaty, poszukuje miejsca przy Zakładach fabrycznych: na Magazyniera lub Kassjera, na pewność w celu akuratnego wypełniania przyjętych obowiązków, może złożyć, jeżeli tego żądanem będzie kaucję. Interesowane osoby zechcą nadesłać swe żądania do Sklepu w Alei Jerozolimskiej i róg Kruczej Nr 7. —14062—1—3

Potrzebne są

Uczennice i Podręczne do Fabryki Kwiatow

A. Szymkiewicz, ulica Niecała Nr 12, na pierwszem piętrze. —14043—1—3

Przy zacnej familji, jest miejsce dla

PANIENKI

uczęszczającej do zakładów naukowych, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr domu 7, mieszkania 15. —14034—1—1

U C Z E Ń

4-ej klassy, posiadający język francuzki, niemiecki i polski, przybyły z prowincji, pragnie być pomieszczonym w jednej z Aptek. Wiadomość od 8 b. m. przy ulicy Marjańskiej Nr 9, mieszkania Nr 8.

—14053 1—3

Uwiadomienie.

Umiejętne **redagowanie próżb, podań, korrespondencji, anonsów** jest nader ważną rzeczą, od uzasadnienia sprawy lub interesu w prożbach, podaniach, korespondencjach, ogłoszeniach zawisł cały skutek; nieumiejętne zaś przedstawienie, sprawy, interesów choćby najwłaściwszych spowodowywa niespodziewany obrót zatrudnia Instytucje i inne osoby przez rozwlekłość lub przez wnoszenie ponownych prożb, wyjaśnień stanu rzeczy i interesu naraża stronę na koszta, opóźnienie, a częstokroć zupełnie zły skutek. Dla uniknienia tego **Oddział Redakcji prożb, podań, korespondencji Kantoru B. KORPACZEWSKIEGO**, ulica Krakowskie Przedmieście Nr 444, z kompletnych ludzi w każdej gałęzi ustaw krajowych złożony poleca swe usługi.

—14005—1—3

Któraby z Pań życzyła nauczyć się prędko

szyć Rękawiczek,

za bardzo przystępną cenę, może powziąść wiadomość w godzinach przedpołudniowych. Ulica Bednarska Nr 11 nowy, pierwsze piętro na lewo, mieszkania Nr 13.

—14012—1—1

Jest do sprzedania

Futro męzkie,

wojskowe, Zegarek złoty damski i Meble, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 6 domu, mieszkanie stróż miejscowy wskaże. —14033 1—1

Za rs. 32 kop. 60.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania: 1 Szafa jesionowa, 4 Krzesła, 2 Fotele, Stolik orzechowy i Łóżko jesionowe. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście Nr 6, w Kantorze Stręczenia Sług.

—14070 1—2

Jest do sprzedania

Suknia biała

sultanowa, w atłasowe pasy, za rs. 14. Plac Warecki, dom Nejbauera Numer 14, stróż wskaże. —14036—1—1

WĘŻE PARCIANNE

(KONOPNE).

do sikawek ogrodowych, pożarnych i do pomp dla rozprowadzania wody.

1½ cala szerokie po kop.	16.	**Za stopę bieżącą miary angielskiej** kupującym w większych partjach, odstępuje się rabat, stosownie do ilości stóp od 5—15%.
1¾ „ „	16.	
2 „ „	17.	
2¼ „ „	19.	
2½ „ „	21.	
2¾ „ „	23.	
3 „ „	25.	
3¼ „ „	28.	
3½ „ „	30.	
3¾ „ „	32.	
4 „ „	34.	
4¾ „ „	36.	

Łączniki mosiężne (szrubunki) do powyższych kiszek.
Wiadra płócienne pożarne, polecają

Kraft et Kuksz,

21—0 8818 — w Warszawe, ulica Miodowa Nr 490/1

Nowy wynalazek.

Uniwersalne stemple elastyczne, wprowadzone tutaj przez Kantor Agenturowo-Komisowy **Bernarda Bersohn** (Warszawa, Przechodnia Nr 6), odrazu doznały takiego uznania i powodzenia, że w niespełna dwa miesiące zaopatrzyło się w nie przeszło 200 poważnych tutejszych firm handlowych i przemysłowych, jak przekonywają odbitki znajdujące się w Kantorze.

Jednym i tym samym uniwersalnym stemplem elastycznym można odciskać szybko i czysto napisy na bibule, papierze, tekturze, metalu, szkle, porcelanie, drzewie, płótnie i materjach wełnianych, nie tylko na powierzchniach płaskich i gładkich lecz także na przedmiotach chropowatych i okrągłych, tak na małych torebkach papierowych, biletach, listach i kopertach, podobnie jak zwykłe stemple tuszowe, jako też na pakach, beczkach i workach.

Wymiary tych stempli są rozmaite począwszy od najmniejszych do bardzo wielkich, już to podług wzorów znajdujących się w kantorze, już to podług dostarczonych rysunków. Cena bardzo nizka, Taniość uwydatnia się szczególniej przy większych wymiarach. Obstalunki załatwia Kantor Agenturowo-Komissowy

Bernarda Bersohn

w Warszawie, ulica Przechodnia Nr 6.

Tamże znajduje się na składzie **TUSZ DO STEMPI ELASTYCZNYCH**, specjalnie przygotowany, w dwóch gatunkach: Nr 1 na przedmioty gładkie i twarde, Nr 2 na chropowate i mięsiste. 1 3 —14063—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU

B. Miedwiednikowa, przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, trzeci sklep od Miodowej, Nr 496. Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego mało solonego, z czem poleca się Szanownej Publiczności. **B. Miedwiednikow.** 2—3 — 13985 —

Ponieważ założony został nowy Kantor Guwernantek, pod tą samą firmą co i moja, przy ulicy Podwal, dla uniknienia powstać z tąd mogących qui pro quo, uważam za właściwe przypomnieć Szanownej Publiczności, która przez lat 20, zaszczycała swojem zaufaniem matkę moją, że oddziedziczywszy od lat 5-ciu prowadzoną niegdyś przez nią **Rekomendację Nauczycielską**, z równą zawsze sumiennością i gorliwością starać się będę zasłużyć na względy osób zgłaszających się do mnie, w czem rozgałęzione w całym kraju stosunki, jako też doświadczenie nabyte długą w tym zawodzie praktyką, nie małą stanowić mi będą pomoc. — **Natalja Cieślińska**, ulica Bielańska Nr 17, dom Temlera. -12787—3—6

LUSTRA

Konsole, Ramy i Gzymsy

do firanek wszelkiego rodzaju

NAJTANIEJ

w składzie M. Rozencwaiga, róg Senatorskiej i Żabiej, w domu JW-go Hr. Ordynata Zamojskiego Nr 472, stare ramy przyjmują się do odnowienia. —12708—4-6

FABRYKA
Łóżek Żelaznych,

przy ulicy Ciepłej Nr 6, posiada wielki wybór **Łóżek, Kolebek, Welocypedów, Umywalek, Stolików i t. p.** wyrobów. —12160—5—12

Ktoby miał do zbycia

Pianino

chociaż używane, lecz zupełnie w dobrym stanie, za cenę najwyżej 150 rs., raczy nadesłać zawiadomienie na ulicę Żórawią Nr 9 domu, mieszkania 7. —14067—1—3

Jest do odstąpienia zaraz za bardzo przystępną cenę

SZYNK

wraz z kontraktem i ruchomościami do niego należącemi. Ulica róg Ludnej i Czerniakowskiej, wprost Gazowej fabryki. —14060—



Tokarnie

różnych wymiarów, tak ręczne jako też i do pary zastosowane.

Wiertarnie

(BOHRMASZYNY)

różnej wielkości i ceny stojące do ustawienia na stole i t. p.

Kuzienki polowe

łatwo przenośne, po różnych cenach

Szrubstaki

amerykańskie dla mechaników (rozsuwane) i zwyczajne dla kowali, ślusarzy etc.
Poleca ze składu lub dostawia w krótkim czasie.

H. SOMYA,

w Warszawie Marszałkowska, Nr 41 nowy. 32—0 —2905 —

Do sprzedania

PARA KONI

zdrowych i młodych, zdatnych do dorożki lub bryczki. Wiadomość na Krasińskim Placu, w domu Epstejna Nr 549a, u stangreta Jana. —14057—1—2

W tych dniach po kompletnem urządzeniu lokalu przy ulicy Elektoralnej wprost Solnej, pod Nrem 35, otworzoną została niezależnie od piwowara

RESTAURACJA
wraz z Bawarją,

w której wydawane są Śniadania, Obiady, Kolacje, zaś w czwartki dobre Flaki, w piątki Ryby, węgorze i marynaty, oraz Piwo Bawarskie lagrowe z renomowanej fabryki,— z czem polecam się względom Szanownych Gości.

Antoni Wysokiński.

—14042—1—1

Pracownia Sukien i Okryć Damskich
przy ulicy Ś-to Jerskiej, Nr 18.

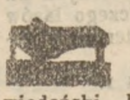
Mam honor donieść Szanownym Damom, iż odrabiam **Suknie, Okrycia, Salopy,** i t. p., podług najnowszych mód i po cenach jak można najumiarkowańszych. Tamże potrzebne są Panny uzdatnione do krawieczczyzny. **Marja.** —13843—3—3

Są do sprzedania

rozmaite sprzęty gospodarskie, a mianowicie, Samowar, Rondle, Noże, i Widelce

platerowane i tem podobne rzeczy. Podwal Nr 9 nowy, w Handlu Korzennym. —14035 -1—1

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

wiedeński, bardzo mało używany, za cenę umiarkowaną, Aleja Jerozolimska Nr 17 nowy, mieszkania 6. —13910—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PIĘKNY

GARNITUR PORCELANY

za nizką cenę, ulica Karmelicka Nr 10, mieszkania Nr 4. —13792—2—2

Jest do sprzedania

Futro lisy,

atłasem kryte, wraz z kołnierzem i mufką tumakową, mało używane. Wiadomość: ulica Ś-to Krzyzka Nr 25, oficyna prawa, trzecie piętro. —14066—1—3

SUKNIE

i wszelkie zamówienia krawieckie, oraz Stroje damskie, wypełnia magazyn z całą akuratnością i ceną umiarkowaną. Ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi. Tamże jest do sprzedania stołowa **Bielizna** domowej roboty i kamień Rauch Topaz, wagi 3 funty. —14032—1—4 **Marja Ży...**

Jest do sprzedania

KOŃ

czarny, ruski, zdrowy i mocny. Wiadomość w Brühlowskim Pałacu, w pierwszej oficynie po lewej ręce, rano do 10 ej godziny, po obiedzie od 5-ej. —13961—2—3

DWA POKOJE

umeblowane, są do wynajęcia każdego czasu, w razie potrzeby może być dodana kuchenka, cena umiarkowana. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 63, na pierwszem piętrze. —14021—1—1

DWA POKOJE

umeblowane, na dole od frontu, przy ulicy Ś to Krzyzkiej Nr 6, mieszkania 2, do wynajęcia zaraz miesięcznie. — Tamże **Stół** obiadowy rozsuwany, orzechowy, na 12 osób i **Stoliczek** damski antique, drzewem wykładany.—Potrzebną jest PAKA do lustra duża. —14069—1—1

Do wynajęcia

MIESZKANIE

na 1-em piętrze: **Sala obszerna,** trzy pokoje, garderoba, kuchnia, przy ulicy Nowolipki Nr 7, za ogrodem gimnazjum róg Karmelickiej. Mieszkanie to można rozdzielić na dwa oddzielne, gdyż są dwa wejścia. Tamże **Sklep z mieszkaniem** i piwnicami na skład wędlin, owocarnię, dystrybucję, handel korzenny etc., przy ulicy Karmelickiej, naprzeciwko cyrkułu 5 i 6. —13994—2—3

Jest do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni przy ulicy Królewskiej naprzeciw ogrodu Saskiego pod Nrem 13 nowym. Wiadomość także w bramie na 1-em piętrze. —14045—1—2

JEDEN POKÓJ

Do wynajęcia od 8-go Października r. b. na parterze wraz z komórką, za rs. 90 rocznie. Stajnia murowana na 8 koni i Wozownia na powozy, oraz Skład na siano za rs. 200 rocznie, szczególniej przydatne dla dorożkarza, w domu Nr 1505c a 43 nowy, przy ulicy Złotej, blizko Kolei Warszawsko Wiedeńskiej. —14051—1—3

POKÓJ

na drugiem piętrze od frontu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr nowy 5. Wiadomość w Magazynie Mód, za cenę rs. 10. —14064—1—3

POKÓJ

duży od frontu, na 2-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowy-Świat Nr 64, mieszkania 14. —14065 1—3

Zbywa się!!!
Sklep

z wyrobami Tabacznemi, Perfumami, Materjałami Piśmiennemi, zapałkami i t. p., powodzenie dobre. Przyczyny i warunki zbycia na miejscu. Leszno Nr 10, wprost Prok. Król. Polsk.—Tamże życzącym udzielić można wiadomość o zbyciu **Poczthalterji.** —14058—1—3

SKLEP

przy jednej z najgłówniejszych ulic Warszawy, nowo urządzony, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w Red. Kur. Warszawskiego. —13715—5—6

SKLEP frontowy, naprzeciw Gościnnego dworu, w domu A. Janasza, Gnojna Nr 11, zaraz do najęcia za rs. 300 rocznie, mógłby służyć na hurtowną sprzedaż wyrobów tabacznych. Tamże mogą być zamawiane Mieszkania od przyszłej Wielkiej Nocy, na większe i mniejsze warsztaty rzemieślnicze, jak również może być kupionym Plac frontowy do zabudowania. Informacja na miejscu w mieszkaniu Nr 11, także **Niedźwiadk** do sprzedania. —14028—1—3

Z powodu wyjazdu

SKLEPIK
Wiktuałów

do sprzedania. Ulica Kościelna Nr 16. —14030—1—3

Nagrody Rs. 10.

W dniu 23 (5) Października, w przechodzie ulicami Grzybowską, Graniczną, Placem Bankowym, Senatorską na Bielańską, zgubiono Rs 58 zawinięte w papier, z tych Rs. 49 w papierach bankowych, a 9 rs. w kuponach, uprasza się o zgłoszenie do redakcji Kurjera Warszawskiego. —14055—1—2

W tych dniach w okolicach b. Wystawy, zgubiono

PORTMONETKĘ

w której znajdowało się rs. 61 biletami, rewers na rs. 800, wystawiony przez Stanisława Pucjatyckiego na imię Jana Tujewskiego, i 2 kwity tymczasowe Banku Polskiego na rs. 139 kop. 65 i na rs. 181 kop. 65 opłacone przez Jana Fryderycego z dóbr Wierzbno. Znalazca zechce zatrzymać gotówkę, a papiery zwrócić pocztą miejską na ulicę Solną Nr 9, do Rządcy domu. —13911—3—3

W dniu 5-tym b. m., zgubiono

PORTMONETKĘ,

w której znajdowało się 33 ruble papierkami i nieco drobnych, kwity i notatki. Znalazca raczy zatrzymać sobie pieniądze, a tylko kwity i notatki odesłać na ulicę Marszałkowską Nr 73, do mieszkania p. Gostomskiego. —14020—1 1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—

Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 219.

Dnia 7 Października 1874 roku. *Środa.* *Dnia 25 Września (7 Października) 1874 roku.*

NOWA POWIEŚĆ
J. I. KRASZEWSKIEGO,

W tych dniach opuściła prassę nakładem

KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA,

POWRÓT DO GNIAZDA,

Powieść z podań XVI wieku, przez **J. I. Kraszewskiego.**

Cena rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

3—6 —13506—

Tom VI-ty
DZIEŁ ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

WYSZEDŁ z DRUKU

OBEJMUJE: **Bajronista** (dokończenie), **Dziwo-Żona** jest do nabycia w Kantorze Drukarni J. Ungra, przy ulicy Nowolipki Nr 2406 (3), oraz w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą:

Tom 7-my wyjdzie 15 Listopada r. b.

Dzieła Zygmunta Kaczkowskiego obejmować będą około 10 tomów, każdy tom objętości około 25 arkuszy ścisłego druku, z których co kwartał po dwa tomy oddawane będą w ręce Szanownej Publiczności.

Cena Prenumeraty:

A. Dla Prenumeratorów Tygodnika Illustr. lub Wędrowca:

w Warszawie: **jeden tom rs. 1**, w oprawie ozdobnej **rs. 1 kop. 40.**

w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową): za **dwa** tomy rs. **2** kop. **20**, w oprawie ozdobnej rs. **3** kop. **20**.

B. Dla Nieprenumerujących Tygodn. Illustr. lub Wędrowca:

w Warszawie za **jeden** tom rs. **2**, w oprawie ozdobnej rs. **2** kop. **40.**

w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową) za **dwa** tomy rs. **4** kop **20.** w oprawie ozdobnej rs. **5** kop. **20.**

Uwaga. Prenumerata na powyższe dzieła z Cesarstwa i z prowincji przyjmuje się najmniej na **2** tomy.

2—3 — 13840

NAKŁADEM KSIĘGARNI
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie,

opuściło prassę drukarską dzieło p. t

DZIEJE LITERATURY W POLSCE,

od pierwiastkowych czasów do XVII wieku,

OPOWIEDZIAŁ

Ludwik Kondratowicz

(WŁADYSŁAW SYROKOMLA).

Wydanie drugie, dopełnione przypiskami.

3 tomy w 8 ce. Cena rs. 3.

Dzieło to autora nieprzeżytej pamięci, jakkolwiek stanowi odrębną całość, przeciesz wydane w formacie i na papierze jak **Poezje** tegoż w 10 tomach, przedstawia dalszy ciąg zbiorowy dzieł Syrokomli.

3—3 —13627—

Nakładem i drukiem Księgarni
POD FIRMĄ
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w Wilnie

wyszedł z pod prasy tom I-szy pod tytułem:

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ

podług notat ś. p. **ALEKSANDRA ZDANOWICZA,**

opracował L. S.

2 Tomy In 8° maj. Tom I-szy zawiera górą 770 str. ścisłego druku i mieści w sobie 3 okazy Dziejów Literatury Polskiej od czasów Przedchrześciańskich do wstąpienia na tron Stanisława Augusta, z prenumeratą na tomy **2 rs. 5**, z prenumeratą pocztą obu tomów **Rs. 5 kop. 75.**

Po wyjściu Tomu 2-go, cena dla znacznych kosztów wydania podniesioną zostanie Główny kantor prenumeraty w Wilnie, w księgarni wydawców, a w Warszawie w Księgarni Michała Glücksberga. Przyjmują też prenumeratę wszystkie inne księgarnie krajowe i zagraniczne.

1—9 —13457—

CENA ZNACZNIE ZNIŻONA!
w Księgarni
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie,

znajduje się na Głównym Składzie:

ŚPIEWNIK

(CANTIONALE ECLESIASTICUM).

Obejmujący

Pieśni, Hymny, Antyfony, Nieszpory etc. z melodjami, oraz objaśnienia tyczące się Świąt i Obrzędów Kościoła Rzymsko-Katolickiego ułożony podług muzyki kościelnej, chóralnej i figuralnej przez

ROMUALDA ZIENTARSKIEGO.

Cena zniżona z rs. 2 na rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 15.

2—6 —13628—

DO BALETU PAN TWARDOWSKI

wyszły nakładem składu Nut Muzycznych

G. SENNEWALDA,

przy ulicy MIODOWEJ Nr 481.

Dwa tańce układu **LEWANDOWSKIEGO**, a mianowicie: **Nr 1 Mazur Żaków,** cena kop. 45 **Nr 2, Oberek Zawierucha**, cena kop. 60; nabyć można we wszystkich składach nut w kraju i zagranicą.

3—4 —13507—

Księgarnia
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie

otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY następujące nowości rolniczo-gospodarskiej treści:

Gawryłow, Dym. Broszurka o zaprowadzeniu, utrzymaniu i użyteczności owiec rassy Romanowskiej, ze szczegółowym opisem przymiotów tej rassy. Rs. 1.

Girdwojń Kazim., Klasyfikacja roli według Thaera, Koppego i Settegasta, obrazowo przedstawił. Na arkuszu, kop. 45:

Huba Mieczysław, Rezultaty uprawy płodów rolniczych na nawozach mineralnych i obornych, otrzymane na polu doświadczalnem w Nowej Wsi za r, 1873 i 1874, kop. 40.

Matejf Jan, O wyleganiu zboża. Wcelu pozyskania świadectwa z ukończonych nauk w wyższej szkole rolniczej imienia Haliny napisał, kop. 20.

Neubauer Stan. Pszenica i jej uprawa, Napisał w celu pozyskania świadectwa z ukończonych nauk w wyższej szkole rolniczej imienia Haliny. Rs. 1.

Wężyk Edm., Słowo o suchej destylacji, jej znaczeniu dla przemysłu i racjonalnym rozwoju, z dołączeniem sprawozdania z obecnej Wystawy Warszawskiej o produktach suchej destylacji. Kop. 40.

2—3 —13625—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Październikar. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie i opalania w ciągu roku 1875, illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, od cen a mianowicie:

1) Za jedną lampę w porze zimowej, po kop. $5^3/_4$.
2) Za jedną lampę w porze letniej po kop. $4^3/_4$.
3) Za jeden kaganiec tak w porze zimowej jak i letniej po kop. 24.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miescu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia i opalania w ciągu roku 1875 illuminacji w domach pod zarządem Magistratu miasta Warszawy zostających, od cen (tu wypisać ceny literami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, vadjum w ilości rub. 150 i na koszta ogłoszenia rub. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr . . . pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

2—3 — 13254 —

Nieruchomość

Nr 577 w Warszawie przy zbiegu ulicy Długiej i Bielańskiej, sytuowana do SS-ów Zamowskich prawem własności należąca, sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III-cim, w dniu 30 Września (12 Października r. b. o godzinie 2-ej po południu. Wadium do Licytacji złożyć się mające rs. 1,000 gotowizną, licytacja rozpocznie się od summy rs. 8,816 kop. $85^1/_4$. Bliższe objaśnienia co do warunków licytacyjnych powziąść można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III-go w Warszawie, i u podpisanego Adwokata przy Sądzie Appelacyjnym pod Nr 12, przy ulicy Długiej zamieszkałego. **Józef Helbich**, Adwokat:

2—3 —13908—

Magazyn nasz zaopatrzony w świeżą
GARDEROBĘ MĘZKĄ

jak również sukna i korty. obstalunki obok akuratności i gustu, wykonywa szybko po cenach **niższych** lub **wyższych**, stosownie do żądań Szanownej Publiczności.

S. MAGNUSKI I SPÓŁKA

ulica Miodowa, Nr 489e, wprost Sądu Appellacyjnego. — 13435 — 5—6

Uwiadomienie
OD TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO
W ULADÓWCE.

Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, Towarzystwo Przemysłowe w Uladówce dla dogodności Warszawian otworzyło filję swoich

WÓDEK I LIKIERÓW

przy ulicy Nowy-Świat w domu W-go Semadeniego Nr 1247 (61), przy rogu ulicy Ś-to-Krzyzkiej, gdzie sprzedaż detaliczna li tylko na butelki uskuteczniać się będzie. Filja ta w inne też wyroby Towarzystwa, a mianowicie:

Perfumy, Ocet, Krochmal pszenny i t. p.

zaopatrzoną została.

Sprzedaż hurtowa jak dotąd tak i nadal tylko w głównym składzie przy ulicy Rymarskiej odbywać się będzie.

Cena wódek znacznie zniżona.

13—0 — 11444 —

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

CENY ZNIŻONE.

GŁÓWNY SKŁAD LAMP NAFTOWYCH
WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście, Nr 389, wprost Saskiego Placu.

W skutek ogromnej rozprzedaży tak w kraju jak i do całej Rossji, jestem w możności znacznie **obniżyć ceny Lamp** już i tak słynących z taniości i doskonałości, a zaopatrzywszy skład swój na nadchodzący sezon w bogaty wybór metalowych, porcelanowych i szklannych Lamp wiszących, stołowych i ściennych, najnowszej ulepszonej konstrukcji od najskromniejszych do najwykwintniejszych, mogących być ozdobą najbogatszych salonów, mam honor zwrócić uwagę Szanownej publiczności na poniżej wyszczególnione ceny.

Lampy do pisania, czytania i szycia z daszkami mlecznemi od kop, **60.**

Lampy salonowe metalowe, porcelanowe i szklanne z globami lub tulipanami, od rs. **2** kop. **50.**

Lampy wiszące do pokoi jadalnych **z knotami okrągłemi, daszkami mlecznemi i kontwagą** od rs. **4** kop. **50.**

Lampy ścienne i stołowe do przedpokoi, kuchni, warsztatów i fabryk od kop. **22,**

Lampy ścienne w najnowszych fasonach z globami od rs. **1** kop. **20.**

Ample do buduarów i sypialni kolorowe i bogato dekorowane, od rs. **5** kop. **50.**

Lampy ligroinowe stołowe i do latarń, od kop. **28.**

Laternie bezpieczeństwa do gospodarstwa najnowszej konstrukcji nie gasnące przy najsilniejszem wietrze rs. **1** kop. **70.**

Lampy bronzowe o kilka płomieniach do salonów, Żyrandole, Świeczniki, Kandelabry i Lichtarze bronzowe.

Latarnie do oświetlania ulic, bram i sieni.

PP. Kupcom poleca się wyżej wymienione Lampy, oraz ich części składowe, jako to: Postumenty, Rezerwoary, Brennery, Globy, Daszki mleczne i papierowe, Tulipany, Cylindry, Knoty i t. p, z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstalunku.

Lampy olejne przerabiają się na naftowe, oraz uskuteczniają się reparacje wszelkiego rodzaju Lamp i odnowienia, po cenach umiarkowanych. 4 6 — 13320 —

CENY ZNIŻONE.

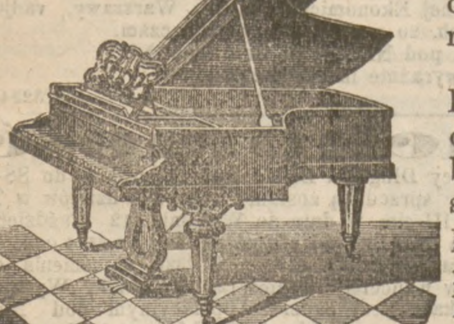
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

FORTEPIANY MELODYKONY

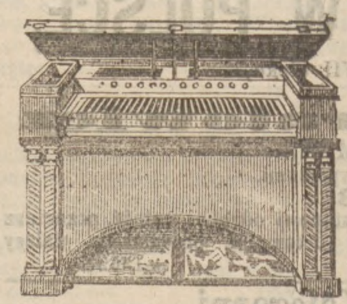
WIELKI SKŁAD

HERMAN I GROSSMANN

Miodowa 10.



Poleca nadeszłe już transporta instrumentów zagranicznych (osobiście przez Pana Ludwika Grossmana wybranych) najcelniejszych fabryk.



FORTEPIANY i PIANINA Bechstein, Blüthner, Boesendorfer, Carus, Duysen, Debain, Erard Francke, Hagspiel, Hoelling et Spangenberg, Hoelzl, Irmler, Kaps. Lipp, Pleyel, Promberger, Roemisch, Schwechten, Schreiber Seiler, Schiedmayer, Wanekel et Temler, Steinway etc. etc.

ORGUE MELODYKONY Alexandre Debain Schiedmayer, Trayser i słynne MELODYKONY Amerykańskie „ESTEY et Comp.“

WYNAJEM INSTRUMENTÓW na bardzo dogodnych warunkach.

UŻYWANE FORTEPIANY w wielkim wyborze i po przystępnych cenach.

3—0 — 13417 —

Do Magazynu Towarów Futrzanych

DOMU HANDLOWEGO

FIRMY

PAWŁA SOROKOUMOWSKIEGO Z SYNAMI

z Moskwy

w Warszawie Krakow.-Przedm., Nr 412 (nowy 9)

Nadszedł świeży transport rozmaitego rodzaju Futrzanych Towarów jako to: Szub, Błamów, Kołnierzy, Boa, Mufek, Karakul, gotowych szub, szubek, tak męzkich jako też i damskich.

Dla PP. Handlujących Magazyn ten ma towary w partjach, Magazyn przyjmuje obstalunki na futrzane rzeczy jak również przerabia noszone. 5—6 — 13424 —

Jest do sprzedania

Kocz i Faetonik,

dobrze wyrestaurowane, ulica Chłodna Nr 5 nowy. —13884—2—3

KUCHARKA

potrzebna jest na wieś, 4 mil od Warszawy. Chcąca przyjąć ten obowiązek, niech się zgłosi na ulicę Bednarską Nr 4, mieszkania Nr 14, między godziną 4 tą a 6-tą wieczór. —13919—2—3

Kantor Stręczeń Sług

z ulicy **Gołębiej** przeniesionym zostanie z d. 8 Października r. b. na róg ulicy **Piwnej i Krakowskiego Przedmieścia** pod Nr 109 (29 nowy), vis a vis **Zamku**, o czem ma honor JJWW. Państwa potrzebujących dobrych i porządnych **Sług** zawiadomić. Nadmienia przytem, iż ma **obecnie** do pomieszczenia znaczną ilość **Służących**. **J. Łuczyński.** —13875—2—3

Przy ulicy Freta-Wązka Nr 23 nowy, przyjmują się:

Uczennice

tak mniej jak wyżej posunięte w naukach, za opłatą miesięczną cztery i pięć rubli, z muzyką udzielaną przez nauczycielkę z patentem. Także Niemka udziela różnych robótek przy konwersacji niemieckiej. Wiadomość od 4-ej po południu. **Tamże** wiadomość o mieszkaniu przy familji, dla młodej Panienki, dobrej konduity, pracującej cały dzień za domem. —13699—2—3

Wydana nakładem magazynu pod firmą **J. G. Arnhold**

Mappa

KRÓLESTWA POLSKIEGO

Kolberga, w 8 sekcjach, — z ceny rs. 6, obniżoną została na rubli sr. 3. - 13821—2-4

Zeszyt II Statystyki Haushofera, wydawanej nakładem księgarni C. Lewickiego i S-ki,

wyszedł z druku i jest do rozdania Prenumeratorom. —13894—2—2

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich. Warunki dogodne. Oprócz pożyczki Towarzystwa Kredytowego rs. 5000, część szacunku może pozostać do wypłaty na lat kilka, na umiarkowany procent. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 543, mieszkania 119 dawny 1 nowy), co dzień od godziny 9tej do 1-ej, a po południu od 4 do 6. 13922—2—3

BONA
Niemka,

opatrzona w dobre świadectwa, może zaraz mieć pomieszczenie. Zgłosić się zechce na ulicę Włodzimierską pod Nr 3 nowy, w pierwszą sień na 2-gie piętro do lokalu pod Nr 19. —13949—2—3

Młody Człowiek,

pracujący w jednym z tutejszych kantorów, pragnie przyjąć po 5-tej godzinie wieczorem zajęcie poboczne w prowadzeniu ksiąg handlowych, w polskim lub niemieckim języku. Ktoby takowego potrzebował niech się zgłosi do Red. Kurjera Warsz. pod lit. A. B. 100. —13905—2—3

MŁODY CZŁOWIEK

obznajmiony dokładnie z administracją ekspedycją pisma perjodycznego, mając kilka godzin wolnych od czynności biurowej, poszukuje odpowiedniego zajęcia w jednej z Redakcji. Reflektanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Elektoralną Nr 28 nowy do drukarni Skiwskiego pod literami W. B. —13858 3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Cukierni, dobrej konduity, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość w Cukierni, Nowy-Świat Nr 31. —13867—3—3

OSOBA

przyzwoita, posiadająca patent na Nauczycielkę, oraz świadectwo Zakładu Rękodzielniczego, z ukończonego kursu kroju Sukien, poszukuje miejsca gdzie mogłaby udzielać lekcje na godziny w domach prywatnych, lub też poświęcać kilka godzin dziennie do Towarzystwa osobie chorej. Reflektanci raczą zgłosić się na ulicę Miodową Nr 6 nowy, w podwórzu na parterze, mieszkania Nr 2, do godziny 4-tej po południu. —13915—1—1

Potrzebny jest do Dóbr Żarek wykwalifikowany i opatrzony dobremi świadectwami,

NADLEŚNY

z kaucją rs. 300. Reflektanci zgłosić się zechcą osobiście lub na piśmie do Zarządu Dóbr Żarki, przez Myszków. - 13950—2—3

Potrzebni są zaraz

Ekonom i Leśniczy,

obydwa z dobremi świadectwami, oraz Gospodyni wiejska. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 13 nowy, ulica Wielka w bliskości Marszałkowskiej. —13904—2—3

Dla Kawalera.

Do wynajęcia każdego czasu Dwa Pokoje z osobnym wchodem. Wiadomość przy ulicy Przechodniej Nr 3, mieszkania Nr 2 w pierwszej bramie na 1-em piętrze. —13944—2—3

Na hipotekę domu masiw murowanego w mieście Warszawie, pierwszej połowie wartości najniżej biorąc, potrzebną jest zaraz pożyczka na 8 procent w summie:

Rs. 2,000

ktoby takową mógł udzielić zechce bez pośrednictwa złożyć adres swój w Cukierni Zawistowskiego obok Soboru na ulicy Długiej. —13942—2—3

NAJWIĘKSZY WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH
a mianowicie:

Obicia Pap. najtańsze, a mimo to trwałe i gustowne.
Obicia Pap. tanie glansowane.
Obicia Pap. lakierowane imitujące różne gatunki drzewa.
Obicia Pap. gładkie (Unis) w najrozliczniejszych kolorach.
Obicia Pap. angielskie, słynne z taniości i pięknego kolorytu.
Obicia Pap. francuzkie, imitujące materje, skórę korduańską etc.
Obicia Pap. dekoracyjne, przedstawiające odpasowane dekoracje na salony, jadalnie etc.
Obicia Pap. imitujące **kretony meblowe.**

Po cenach najprzystępniejszych
poleca **SKŁAD**
SEWERYNA MAZUR I S-ki
19—0 Plac Teatralny obok Ratusza. — 6967 —

PIERWSZA W KRAJU
FABRYKA OBUWIA MASZYNOWEGO.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że korzystając z poczynionych wynalazków, szczególniej **Amerykańskich**, zastosowała u siebie najlepsze maszyny i zmieniła dotychczasowy system obuwia szrubowego na maszynowy szyty.

System ostatni, uznany powszechnie za najlepszy, ma tę wyższość nad wszystkiemi innemi, że nie pozbawia podeszwy właściwej skórze elastyczności i czyni obuwie miękkiem i przyjemnem w chodzeniu. Obuwie to jest przytem trwałe, lekkie i nieprzemakalne, ceny zaś są bardzo przystępne.

Polecając Szanownej Publiczności nowy ten wyrób, śmiem sądzić, że wszelkim wymaganiom zadość uczynić potrafię.—Z uszanowaniem Wł. Fabr. **L, LUBLIŃSKI.**
Sprzedaż Główna Plac Teatralny ulica Wierzbowa, Nr 743B w Warszawie.
5 6 —13360 —

NOWO OTWORZONY
Skład Komissowy Wyrobów Manufakturnych
St. Petersburskich i Moskiewskich jabryk
pod firmą
E. A. HEURICH
róg Miodowej i Senatorskiej Nr 3.

Perkale i **Kretony** kolorowe w najnowszych deseniach za łok. po k. 15.
Perkale białe w różnych szerokościach i gatunkach, za łokieć od kop. 9.
Perkale kolorowe na poszycia za łokieć od kop. 9.
Płótna Jarosławskich fabryk za łokieć od kop. 10.
Dymy i Brylantyny za łokieć od kop. 20.
Barchany białe, za łokieć od kop. 20.
Kamloty czarne i kolorowe.
Materjały materacowe czysto lniane w najnowszych deseniach za łokieć od kop. 37 do 55.
Bareże czarne i kolorowe.
Flanele kolorowe i białe na rozmaite ceny.
Kołdry wełniane, za sztukę od rs. 6.
Kołdry pikowe białe i kolorowe, od rs. 3 kop. 50.
Chustki wełniane w wielkim wyborze od rs. 3 kop. 50.
Muśliny, Merli i t. p. 2—6 — 13780 —

SKŁAD WYROBOW TABACZNYCH
POD FIRMĄ
A. L'ESPERANCE.

Poleca względom Szanownej Publiczności swe wyroby i Szopfera, znane powszechnie z sumiennej fabrykacji.

Ulica Senatorska, Nr 20, wprost Kościoła Św. Antoniego. 6—6 — 13359 —

Sklep Towarów białych i włóczkowych
otworzony dnia 1 Października r. b. pod firmą:
ALOIZA BRZECHWA,
przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych).
Poleca **Kołnierzyki damskie**, najświeższych fasonów, niemniej znaczny dobór bardzo gustownych **Chustek wełnianych** jesiennych i zimowych.
3—3 — 13859

Pozostawiono do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych



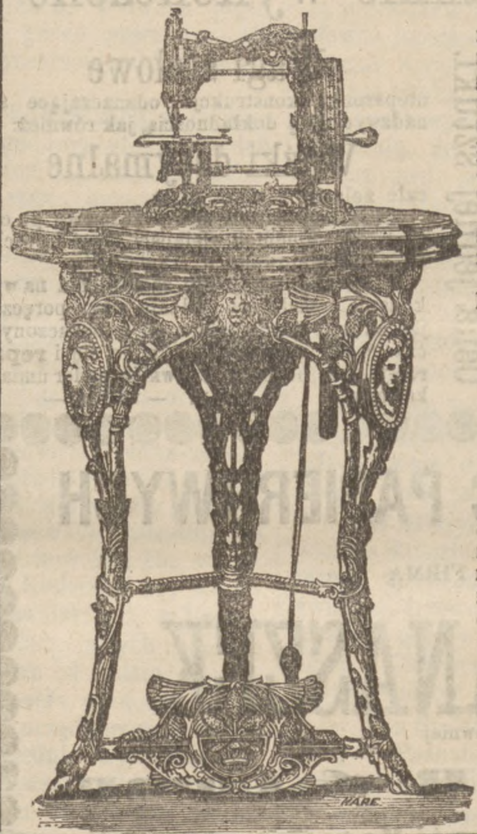
J. CERULLI



Miodowa, Nr 15, wprost Sądu Appellacyjnego

FORTEPIAN palisandrowy, parę miesięcy używany, oraz FORTEPIAN fabryk Kerntopfa, palisandrowy, mało używany, krótki, z całym blatem, 4-ma szprejcami. Tamże przyjmują się wszelkie strojenia, reparacje instrumentów i pakowanie takowych.
3—6 — 13,777 —

GENERALNY AGENT
ORYGINALNYCH ANGIELSKICH MASZYN DO SZYCIA



Poleca znaczny wybór **Angielskich** maszyn do szycia, po cenach bardzo tanich, oraz na żądanie maszyny tak eleganckie, że mogą być ozdobą najpyszniejszego nawet salonu. **Nici i jedwab** do szycia, oraz **igły** do wszystkich systemów maszyn po cenach tanich. **Najlepsza oliwa** do maszyn we flaszeczkach, począwszy od 15 kop.

Wszelkie apparata i przybory do maszyn, warsztat mechaniczny, wszelkiego rodzaju reparacje maszyn.

Nauka szycia bezpłatna, gwarancja dwuletnia.

Angielskie wyroby
PLATEROWANE I NIKLOWE
(nickel silver)

przewyższające tak pod względem elegancji i trwałości, jak i pod względem najnowszych fasonów, wszystkie dotąd tu znane wyroby. Znaczny wybór serwisów, noży, widelców, łyżek, łyżeczek, lichtarzy, cukiernic, tac, imbryków i t. p., po cenach dotąd niepraktykowanie tanich.

Handlującym tak na maszyny, jak i na wyroby platerowane, odstępuje się stosowny rabat.

LUDWIK HEILPERN,
Ś-to-Jerska Nr 24.
2—3 — 13315 —

Aprobowana przez Departament Medyczny
HENRYKA NESTL'A
Szwajcarska mączka mleczna dla dzieci.



Sztuczny ten pokarm, bardzo już rozpowszechniony, jest nader łatwym do strawienia, nie ulega zepsuciu, daje się z łatwością przyrządzać, i przez każde niemowle chętnie jest spożywany. Szczególniej się zaleca:
1) w braku pokarmu u matek lub mamek;
2 przy odstawianiu dzieci;
3) w podróży z dziećmi.

Pokarm przygotowany ze Szwajcarskiej mączki mlecznej w zupełności zastępuje mleko matki i jest taki dobry jak ono.

Cena jednej puszki blaszanej, zawierającej jeden funt celny, rs. 1.

Skład główny w Kantorze Agenturowo Komisowym **Bernarda Bersohn** w Warszawie, ulica Przechodnia Nr 6, zkąd wysyłka na prowincję uskutecznianą będzie. Dostać również można i w Warszawie: w Aptece Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości **F. Szteynera**, Krakowskie Przedmieście Nr 81, oraz w Składach materjałów aptecznych pp. Ludwika Spiessa, F. A. Galle, J. Mrozowskiego, J. Wyszomirskiego oraz Modzelewskiego i S-ka — 12868—6—6

Patentowana Fabryka Wyrobów z Drutu
Założona w roku 1837.
F. Makowieckiego dawniej Koprzywy

Wyrabia Gazę Metalową dla Fabryk Cukrowych, Chemicznych i Młynów, które dotąd używane są Jedwabne, a niektóre Fabryki i Młyny zażądały gazy Metalowej, która okazała się daleko praktyczniejszą i trwalszą w użyciu. Przytem taż Fabryka wyrabia wszelkie używane inne siatki dla Fabryk Cukru i wszystkich innych Fabryk—Przy tem jest duży zapas Suszarni do Browarów i Gorzelni, Ary do groszku, Sita wszelkiego rodzaju i wszelkie wyroby z drutu.
10—12 —9863 — **Ulica Marszałkowska Nr 58.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.